

nr 6
(388)

czerwiec
2020

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
 **Czuwaj**

#lokal niboha terro wie



czuwam!

3
HARCISTRZOWIE
Witamy w instruktorskiej elicie harcistrzynie
i harcistrzów 2019

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o Pielgrzymce ZHP, zbiórce Rady Naczelnej
oraz obchodach majowych świąt

TEMAT Z OKŁADKI



CZUWAM!

Ojczyźnie miłej służ

hm. Lucyna Czechowska

Harcerstwa nie da się precyzyjnie zmierzyć czy zaplanować od deski do deski. To styl życia, który raz na jakiś czas rozbłyskuje czymś bardziej spektakularnym, ale w rzeczywistości jest pasmem codziennych życiowych decyzji

Akcja „Czuwam!” 2019/2020

hm. Agata Erhardt-Wojciechowska

Podkreślenie roli służby w kształtowaniu charakteru młodego człowieka oraz postawy niesienia bezinteresownej pomocy w odpowiedzi na dostrzeżone potrzeby – to cele Akcji „Czuwam!”...

#lokalnibohaterowie

O służbie w czasie pandemii: lokalni bohaterowie z Wejherowa, Warszawy, Bartoszyca, Ełku, Bolestawca, Wieliczki i Skierniewic

14
PROGRAMOWE REFLEKSJE
Przedobozowy list do programowców
p.wd. Lidia Hanusiak
Program obozu ma być przemyślany!

16
INSPIRACJE | PROGRAM
Niezwykłe „Wiosenne Czarowanie”
phm. Robert Próchnicki
O wyjątkowym festiwalu

18
WYCHOWANIE RELIGIJNE
„Ja jestem z wami”...
hm. Jolanta Łaba
Po seminarium instruktorskim...

21
AKTUALNE | WAŻNE
Mamy pandemię...
phm. Klaudia Sobalak
...czyli w jaki sposób nawiązywać kontakt
z podopiecznymi i jak radzić sobie z lękiem

26
KSIĄŻKA | RECENZJA
Okiem starego obozowicza
hm. Dariusz Brzuska
O poradniku „Bushcraft weekendowy”

29
FELIETON PAWŁA CHM.
Wnioski z lektury
hm. Paweł Chmielewski
Jubileuszowe inspiracje „Tygodnika”

30
FELIETON | NOWE PÓŁ WIEKU
Byłem naczelnym „Zuwaj”
hm. Adam Czetwertyński
To było trochę jak chodzenie po linie...

32
O LEPSZE HARCERSTWO
Gieko, przepraszam podwójnie
hm. Grzegorz Catek
Cóż, trzeba czasem posypać głowę popiołem
i przyznać się do błędów...

Witamy w instruktorskiej elicie harcmistrzyni i harcmistrzów,
którzy zdobyli najwyższy stopień instruktorski w **2019** roku!

CHORAĞIEW BIAŁOSTOCKA

hm. Justyna BIELSKA
hm. Magdalena GIĘREJ
hm. Natalia KWIATKOWSKA
hm. Grzegorz SKONIECZNY
hm. Monika SZMUKSTA
hm. Joanna WACEWICZ
hm. Jakub WILCZYŃSKI
hm. Aneta WNOROWSKA
hm. Adam WNOROWSKI

CHORAĞIEW DOLNOŚLĄSKA

hm. Michał BIAŁY
hm. Dominika DOBRZAŃSKA
hm. Tomasz DOBRZAŃSKI
hm. Iwona GBIORCZYK-ZAJĄC
hm. Aldona KARLAK
hm. Mateusz KONCKI
hm. Bartłomiej LISSEK
hm. Krzysztof MAKARO
hm. Monika MALINOWSKA
hm. Gabriela TRELA-KILIAN
hm. Tomasz ZAWODNY

CHORAĞIEW GDAŃSKA

hm. Dorota KORCZAKOWSKA
hm. Karolina KORNAS
hm. Magda MELLER
hm. Angelika MENCZYKOWSKA
hm. Katarzyna MÓWIŃSKA-JAKUBOWSKA
hm. Weronika NADZIKIEWICZ
hm. Aleksandra PIOTROWSKA
hm. Łukasz ZBOROWSKI-WEYCHMAN

CHORAĞIEW KIELECKA

hm. Jan DARANOWSKI
hm. Jacek SZCZEPANIK

CHORAĞIEW KRAKOWSKA

hm. Paulina BELCZYK
hm. Justyna BŁUKACZ (STACHURSKA)
hm. Filip FOTOMAJCZYK
hm. Anna FRANIK (GĘGOTEK)
hm. Magdalena FURTAK
hm. Rafał HOJNOR
hm. Robert KUBICZEK
hm. Gabriela KUCHARSKA
hm. Magdalena ŁUSZCZ
hm. Marlena MALISZEWSKA
hm. Dominika MOSKAL
hm. Monika OPIELA-WILK
hm. Emilia OWOC
hm. Hanna URBANECZYK
hm. Anna WIĘCŁAW-PILARCZYK

CHORAĞIEW KUJAWSKO-POMORSKA

hm. Bartosz ADAMCZYK
hm. Dominik BRZEZICKI
hm. Daria GABRYEL
hm. Joanna LEWANDOWSKA
hm. Aneta PIERZCHALSKA
hm. Maciej POPLAWSKI
hm. Helena SKONIECZKO
hm. Olga SKOTNICKA
hm. Izabela SŁOMA-STANKE
hm. Agata TOMELA
hm. Anna ZIOŁKOWSKA

CHORAĞIEW LUBELSKA

hm. Joanna GODZISZEWSKA
hm. Bartłomiej JAKÓBCZAK
hm. Anna MAKSYMOWICZ
hm. Wojciech MIAZGA

CHORAĞIEW ŁÓDZKA

hm. Katarzyna GOLIŃSKA
hm. Łukasz JANISZEWSKI
hm. Karolina JAWORSKA
hm. Adam RAKOWSKI
hm. Przemysław SERWETA
hm. Monika SKIBA
hm. Katarzyna SUBKO-WOJTASZEK

2019 HARCMISTRZOWIE

CHORAĞIEW MAZOWIECKA

hm. Małgorzata KOBYLIŃSKA
hm. Agnieszka KOWALSKA
hm. Adam NOWAKOWSKI

CHORAĞIEW OPOLSKA

CHORAĞIEW PODKARPACKA

hm. Anna HAWRYŁAK
hm. Eugeniusz KWIECIŃSKI
hm. Anna OPALIŃSKA
hm. Iwona RYŃDAK
hm. Julita STĘPIEN

CHORAĞIEW STOŁECZNA

hm. Mateusz CHMIELEWSKI
hm. Zofia DOMAŃSKA
hm. Katarzyna KULIGOWSKA
hm. Marta MODELSKA
hm. Daniel NOWAK
hm. Zuzanna PACHOLECZYK
hm. Paweł PIETRZAK
hm. Michał PIOTROWSKI
hm. Aneta RADZISZEWSKA
hm. Andrzej SKWARCZYŃSKI
hm. Agnieszka STANKIEWICZ

CHORAĞIEW ŚLĄSKA

hm. Anna BUKSA
hm. Mateusz BUKSA
hm. Grzegorz COGIEL
hm. Urszula FIGURA
hm. Justyna FOLKERT
hm. Katarzyna KAMIŃSKA
hm. Dagmara KOWALICZEK-BARABASZ
hm. Marta PRZEŚLAK
hm. Patryk REMPALA
hm. Katarzyna TOMICZEK
hm. Tomasz TOMICZEK

CHORAĞIEW WARMIŃSKO-MAZURSKA

hm. Ewa BRZOZOWSKA
hm. Joanna PARADOWSKA
hm. Adrian SZYMAŃSKI

CHORAĞIEW WIELKOPOLSKA

hm. Joanna BAREŁKOWSKA
hm. Łukasz DORNA
hm. Anna DZIURLEJA
hm. Julita JABŁKOWSKA (WĘCZKOWSKA)
hm. Irena JÓZWIĄK
hm. Mikołaj ŁYSKAWKA
hm. Joanna OSTROWSKA
hm. Kinga PELEC
hm. Lidia POKULNIEWICZ
hm. Weronika ROCHOWIAK (KMIECIAK)
hm. Michał RUTA
hm. Adrianna SIUDA
hm. Paweł STASZAK
hm. Agnieszka TOBOLSKA
hm. Joanna WALACHOWSKA
hm. Maria WANDEL
hm. Michał ZMACZYŃSKI

CHORAĞIEW ZACHODNIOPOMORSKA

hm. Joanna DRUCIAREK
hm. Paweł KAMIŃSKI
hm. Krzysztof KOWALCZYK
hm. Marcin MACKOWIAK
hm. Agata SICZYŃSKA
hm. Patrycja WÓJCİK

CHORAĞIEW ZIEMI LUBUSKIEJ

hm. Barbara BAZYDŁO
hm. Monika MICHALAK
hm. Artur PAWLIK

24 kwietnia 2020 r.

Zespół Wood Badge przy CSI ZHP spotkał się on-line z przedstawicielami chorągwianych szkół instruktorskich i chorągwianych zespołów kształcenia kadry odpowiedzialnymi za **kursy Wood Badge**.

24–25 kwietnia 2020 r.

Na spotkaniach on-line z udziałem przewodniczącego i wiceprzewodniczących ZHP oraz zaproszonych członków Głównej Kwatery **pracowały komisje Rady Naczelnej ZHP**.

25–26 kwietnia 2020 r.

Odbyły się szkolenia on-line z obszaru zarządzania oraz z obszaru finansów i rachunkowości dla uczestników **projektu „Nic o nas bez nas – podnoszenia kompetencji przedstawicieli organizacji pozarządowych w procesie stanowienia prawa”**. Uczestniczyła w nich (oraz w kolejnych pięciu częściach w maju) członkini Głównej Kwatery hm. Aleksandra Klimczak.

26 kwietnia 2020 r.

Na spotkaniu w formie telekonferencji z udziałem zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Justyny Sikorskiej pracował **Harcerski Instytut Badawczy ZHP**.

27 kwietnia 2020 r.

Odbyła się **zbiórka Głównej Kwatery** oraz **zbiórka on-line z komendantami chorągwi**.

28 kwietnia 2020 r.

Członkini GK ZHP hm. Joanna Skupińska spotkała się na tele-

konferencji z przedstawicielem Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczącej **Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji i funkcjonowania Instytucji Certyfikującej**.

29 kwietnia 2020 r.

Z udziałem naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad i zastępczyni naczelniczki hm. Justyny Sikorskiej pracował on-line **Zespół ds. HAL 2020**.

2 maja 2020 r.

Pod kierownictwem wybranego 17 marca br. nowego przewodniczącego CKR hm. Macieja Wlazły z udziałem przedstawicieli GK ZHP obradowała on-line na swoim XVI posiedzeniu plenarnym **Centralna Komisja Rewizyjna ZHP**.

2–3 maja 2020 r.

Mimo nadzwyczajnej sytuacji liczne środowiska harcerskie uczciły **Dzień Flagi RP** oraz **Święto Trzeciego Maja**. Naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad wzięła udział w Warszawie w oficjalnych obchodach Święta Narodowego. Więcej na str. 8.

5 maja 2020 r.

Naczelniczka hm. Anna Nowosad oraz koordynatorka programu ROHiS w ZHP uczestniczyły w **telekonferencji koordynatorów programu ROHiS w organizacjach harcerskich i skautowych** z przedstawicielami Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.



Rządowy Program Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018–2030

ROHiS

6 maja 2020 r.

– Podczas zorganizowanego z inicjatywy Wydziału ds. Szczepów **webinaru „Harcerstwo on-line – możliwości i zagrożenia”** uczestnicy rozmawiali m.in. o tym, jakie możliwości dają nam narzędzia do pracy on-line i jakie zagrożenie niesie internet dla harcerzy.
– Odbyło się **szkolenie on-line z narzędzi Office 365** dla pracowników, współpracowników i wolontariuszy Głównej Kwatery ZHP.



8 maja 2020 r.

– Naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad uczestniczyła w wideokonferencji z przedstawicielami organizacji harcerskich i skautowych **na temat HAL 2020**, a następnie we wspólnej wideokonferencji z Ministrem Edukacji Narodowej.

– Wirtualny **zjazd Ruchu Programowo-Metodycznego „Akademicy”** podsumował ostatnie dwa lata pracy ruchu oraz wybrał nowe władze Zespołu Harcerstwa Akademickiego. Nowym szefem ZHA został phm. Artur Radko z Krakowskiego HKA „Diabla”.



8–10 maja 2020 r.

W związku z trwającą pandemią **XII zbiórka Rady Naczelnej ZHP** z udziałem członków Głównej Kwatery oraz zaproszonych komendantów i przewodniczących rad chorągwi po raz pierwszy w historii zorganizowana została on-line. O jej przebiegu i podjętych uchwałach czyt. na str. 7.

9 maja 2020 r.

Naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad i członkini GK hm. Joanna Skupińska uczestniczyły w **skautowym webinarium dotyczącym działalności organizacji skautowych w czasie pandemii** i wyzwań, przed którymi stanie skauting po jej zakończeniu „A Post-Co-

vid Scouting Era – What Shape or Form?”.

13 maja 2020 r.

– Odbędzie się **zbiórka on-line członków komend chorągwi** odpowiedzialnych za program, pracę z kadrą i wsparcie hufców.

– **O składce członkowskiej** w kontekście nowej uchwały składkowej, mechanizmach zwolnień i sposobie naliczania składek, a także o tym, na co wydawane są składki na poszczególnych szczeblach naszej organizacji, rozmawiano podczas webinaru z udziałem naczelniczki ZHP hm. Anny Nowosad, skarbnika hm. Marka Boraczyńskiego oraz przewodniczącego komisji ds. zarządzania organizacją Rady Naczelnej hm. Mariusza Maciowa.

– Członkini Głównej Kwatery hm. Joanna Skupińska spotkała się na telekonferencji z przedstawicielem Instytutu Badań Edukacyjnych na temat **udziału Instytucji Certyfikującej ZHP w projekcie prowadzonym przez IBE** oraz rozmawiała z przedstawicielem MEN na temat stanu prac nad **włączeniem kwalifikacji „Prowadzenie pracy wychowawczej” do Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji** i kwestii finansowania certyfikacji prowadzonych przez Instytucję Certyfikującą ZHP.

– Członkini Głównej Kwatery hm. Aleksandra Klimczak uczestniczyła w **webinarium Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatel-**

skiego dla wnioskodawców w programie COVID-19.

14 maja 2020 r.

Podczas **telekonferencji CSI ZHP z szefami ChSI/ChZKK** rozmawiano o zmianach w dokumencie „Kształcenie kadry w ZHP”, standardach kursów kadry kształcącej i projekcie „Kształcenie w dobie pandemii”.

15 maja 2020 r.

– Zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Justyna Sikorska uczestniczyła w **konwencji wojewódzkich rad działalności pożytku publicznego** w celu przedstawienia sytuacji związanej z organizacją wypoczynku przez organizacje harcerskie i skautowe w Polsce.

– **Zespół ds. Celów Zrównoważonego Rozwoju** spotkał się na telekonferencji w sprawie wytycznych dla poszczególnych szczebli struktury ZHP uzupełniających Politykę środowiskową ZHP.

17 maja 2020 r.

Podczas **wideokonferencji Zespołu Harcmistrzowskiego** przy CSI ZHP rozmawiano m.in. o certyfikacji konferencji harcmistrzowskich on-line, projekcie spotkań z harcmistrzami i kursach harcmistrzowskich „Za lasem” oraz „Koliba”.



18–23 maja 2020 r.

Odbyła się **Ogólnopolska Konferencja Metodyczna on-line – „Tydzień Metodyka”** z udziałem zastępczyni naczelniczki ZHP hm. Lucyny Czechowskiej oraz członkini Głównej Kwatery hm. Joanny Skupińskiej.

19 maja 2020 r.

– Naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad i zastępca naczelniczki hm. Karol Gzyl spotkali się z przedstawicielami **Polskiego Związku Żeglarskiego**.
– Odbyło się **szkolenie RODO dla komisji rewizyjnych ZHP**.

20 maja 2020 r.

– Naczelniczka hm. Anna Nowosad i zastępca naczelniczki hm. Karol Gzyl uczestniczyli w **spotkaniu szefów organizacji harcerskich z sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciechem Kolarskim i Głównym Inspektorem Sani-**

tarnym Jarosławem Pinkasem

w sprawie HAL 2020.
– Podczas **zbiórki on-line z komendantami chorągwi** rozmawiano o powrocie Związku do działalności bezpośredniej.
– Komisja Stopni Instruktorów przy Głównej Kwaterze ZHP zakończyła cykl majowych zbiorów on-line dotyczących **rozpatrzenia wniosków ChKSI o przedłużenie uprawnień do prowadzenia prób harcmistrzowskich**. Rozpatrzone wnioski KSI Chorągwi: Kujawsko-Pomorskiej, Gdańskiej oraz Warmińsko-Mazurskiej.

21 maja 2020 r.

Odbyła się videokonferencja Wydziału Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery nt. **propozycji programowej LeśneHARCE**, wspierającej proces podsumowania rocznej pracy drużyn oraz aktywności na łonie natury.

22–24 maja 2020 r.

Po raz 25. harcerki i harcerze Związku Harcerstwa Polskiego uczestniczyli w **Ogólnopolskiej Pielgrzymce ZHP na Jasną Górę**. Jubileuszowe spotkanie ze względu na epidemię odbyło się w formie zdalnej.
Więcej na str. 9.



23 maja 2020 r.

Instruktorzy Zespołu Starszoharcerskiego Wydziału Wsparcia Metodycznego Głównej Kwatery spotkali się na **wirtualnej konferencji instruktorskiej „Metodyka starszoharcerska 16 lat po wprowadzeniu”**.

••

10 kwietnia 2020 r., w wieku 88 lat, **druhá Jadwiga Piekut**, emerytowana pracownica Głównej Kwatery ZHP, uczestniczka Harcerskich Spotkań po Latach w Miedzyszynie. Przez 30 lat pracowała w Wydziale Księgowości GK, wspierała akcje centralne, m.in. działała w zespole ekonomicznym Operacji „1001-Frombork”. Zawsze uśmiechnięta, życzliwa, gotowa do pomocy, otwarta i uprzejma – tak zapisała się w pamięci tych, z którymi pracowała. Za swoją pracę i postawę uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”.

17 kwietnia 2020 r., w wieku 72 lat, **hm. Zbigniew Stosio** – harcerz, żeglarz, wieloletni działacz i sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego. Żeglarską przygodę rozpoczął w 1964 r. w Hufcu Warszawa-Mokotów, następnie był instruktorem Harcerskiego Ośrodka Wodnego Chorągwi Stołecznej ZHP na Cyplu Czerniakowskim w Warszawie i jednym z inicjatorów budowy jachtu pełnomorskiego „Warszawska Nike”. W kolejnych latach związany z Kręgiem Instruktorów CWM ZHP w Gdyni. Pływał na morzu na „czerwonych żaglach”, „Zawiszy Czarnym” i „Pogorii”. W 1978 r. związał się zawodowo z Polskim Związkiem Żeglarskim, łącząc pracę ze swoją największą pasją. Od 1991 r. aż do śmierci sekretarz generalny PZZ, uczestniczył i współtworzył najważniejsze wydarzenia związane z polskim żeglarstwem. Był również wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Za swoją działalność odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem „Za Szczególne Zasługi dla Żeglarstwa Polskiego”.

7 maja 2020 r., w 91. roku życia, **hm. Bohdana (Danusia) Gajdeczkowa**, wieloletnia drużynowa, instruktorka Głównej Kwatery ZHP, dziennikarka „Świata Młodych”, „Drużyny” i „Motywów”, autorka i współautorka wydawnictw wspierających pracę zastępowych i drużynowych. Osoba otwartego serca i umysłu, niespożytego hartu ducha, energii i życzliwości, prawa i oddana służbie harcerskiej. Swoją postawą życiową, rzetelnością i sumiennością, emanacją ciepła i miłości zapisała się w pamięci tych, którzy ją znali i z nią współpracowali. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Wzwiązku z trwającą pandemią COVID-19 zbiórka Rady Naczelnej ZHP w dniach 8–10 maja 2020 r. zorganizowana została on-line. Obrady plenarne toczyły się w sobotę i niedzielę. W spotkaniu, które prowadził przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł, uczestniczyli członkowie Głównej Kwatery z naczelniczką ZHP hm. Anna Nowosad, przedstawiciele Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz część komendantów i przewodniczących rad chorągwi.

Jako pierwsza przyjęta została **uchwała w sprawie zmiany na funkcji sekretarza RN**. Nową sekretarz rady została hm. Marta Zapolska – instruktorka z Hufca Białystok.

W toku dalszej pracy, po dyskusjach nad wcześniej wypracowanymi projektami, Rada Naczelna przyjęła kolejne uchwały:

- **uchwałę w sprawie podstawowej składki członkowskiej ZHP** – uchwała określa zasady ustanawiania i podziału podstawowej składki członkowskiej, zasady i tryb określania wysokości składki, udzielania ulg i zwolnień, terminy opłacania składki przez członków ZHP oraz zasady i sposób jej zbierania, zasady naliczania, rozliczania i odprowadzania;
- **uchwałę w sprawie zakazu udziału dzieci i młodzieży w polowaniach** – stanowisko w dyskusji toczącej się nad przywróceniem możliwości udziału dzieci i młodzieży w polowaniach – Rada Naczelna ZHP uważa za zdecydowanie niezasadne zniesienie tego zakazu – bezpośredni udział dzieci i młodzieży w polowaniach, w trakcie których dzieci uczestniczą w zabijaniu zwierząt, wpływa w negatywny sposób na ich psychikę;
- **uchwałę w sprawie zapobiegania negatywnym skutkom epidemii**

COVID-19 – w uchwale Rada Naczelna zwróciła uwagę na zagrożenia związane z sytuacją, w jakiej znaleźli się nasi wychowankowie oraz kadra w czasie pandemii, i wskazała działania, jakie Główna Kwatera i harcerskie komendy powinny podjąć, aby zapobiec negatywnym skutkom epidemii;

- **uchwałę w sprawie służby Związku Harcerstwa Polskiego związanej z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-Cov-2** – w której podkreśliła rolę służby podejmowanej przez harcerki i harcerzy w tym trudnym czasie, wyraziła szacunek dla instruktorów, którzy stanęli na wysokości zadania, organizując pracę swoich środowisk, jak i tych dorosłych członków ZHP, którzy często z narażeniem własnego zdrowia aktywnie włączali się w służbę na odcinkach niosących zagrożenie zakażenia się wirusem, zwróciła uwagę na działania harcerskie, jakie w najbliższych miesiącach będą potrzebne w wielu obszarach (HAL, pomoc seniorom, trudna sytuacja ekonomiczna, przygotowanie do pracy w nowym roku harcerskim), oraz podziękowała harcerskim komendom i każdemu, kto w tych dniach próby wykazał się harcerską postawą, był pożyteczny i niósł pomoc bliźnim.

Rada wysłuchiwała też informacji Naczelniczki i członków Głównej Kwatery o działaniach podejmowanych w poszczególnych obszarach od stycznia br., w tym o zarządzaniu organizacją od momentu ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego w związku z koronawirusem SARS-Cov-2 oraz informacji o wprowadzonych przez Radę Naczelną we współpracy z chorągwiami konsultacjach metodycznych.

(HJ)



MAJOWE ŚWIĘTA W CZASIE PANDEMII

Co roku harcerki i harcerze Związku Harcerstwa Polskiego w całej Polsce biorą udział w uroczystościach i wydarzeniach związanych z **Dniem Flagi i Świętem Narodowym Trzeciego Maja**. Mimo że w tym roku nie mogli pojawić się na ulicach swoich miast i miejscowości, świętowali w inny sposób – razem, ale zdalnie. W ramach akcji „Oflaguj się” każdy mógł wrzucić swoje zdjęcie do mediów społecznościowych z hasztagiem #oflagujsie. Propozycje zadań przygotowały chorągwie, hufce i drużyny – były gry on-line, wideo o barwach narodowych, konkursy fotograficzne, zadania dla gromad i drużyn, kwizy dla harcerzy i mieszkańców.

W **Chorągwi Śląskiej** Referat Zuchowy zaproponował gromadom udział w akcji programowej „Biało-czerwona”. Na zaproszenie odpowiedziało 37 gromad z 15 hufców. Powstały wyjątkowe kolaże zdjęć, na których zuchy z dumą prezentują flagi, w większości wykonane własnoręcznie. **Chorągiew Łódzka** z okazji Dnia Flagi i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja m.in. zorganizowała internetowy konkurs fotograficzny dla zuchów i harcerzy na zdjęcie z polskimi barwami narodowymi. Zdjęcia zamieszczane były na profilach internetowych i opatrzone hasztagami #świętoflagiwdomu oraz #łódkabiałoczerwona. W **Chorągwi Gdańskiej** do akcji #oflagujsie dołączyło 10 hufców...

Swoje pomysły miały też hufce. W **Hufcu Radomsko** 2 maja o wyznaczonych godzinach pojawiały się informacje z zadaniami, które drużyny, gromady mogły wykonać w celu zwiększenia swojej wiedzy na temat flagi państwowej. **Hufce Sopot i Wejherowo** wspólnie przygotowały internetowy „3maj Quiz”. Kwiz był opracowany w trzech wersjach, mogli więc wziąć w nim udział wszyscy, od zuchów po wędrowników. Każdy uczestnik odpowiadał na pytania indywidualnie, ale punkty zbierał dla swojej jednostki. Biało-Czerwony Quiz zorganizował też **Hufiec Zgierz**. Członkowie **Hufca Żory** wzięły udział w tematycznej grze on-line, 13 DSH „Pochodnia” z **Biłgoraja** przygotowała film – poradnik, czym jest flaga państwowa i jak należy z nią postępować, a 5 **Wieluńska** Drużyna Wędrownicza nagrała video o tym, czym są dla niej barwy narodowe.

Były też symboliczne działania „na żywo” – jak na przykład w **Hufcu Starogard Gdański**, gdzie instruktorzy uroczystie wciągnęli na maszt flagę państwową, czy w **Białymstoku**, gdzie podczas kameralnej uroczystości z udziałem wojewody podlaskiego harcerze wciągnęli na maszt biało-czerwoną flagę przy pomniku poświęconym pamięci harcerek i harcerzy poległych za Ojczyznę.

(HJ)

JUBILEUSZOWE PIELGRZYMOWANIE

Stało się już tradycją, że w maju Harcerki i harcerze naszej organizacji spotykają się w Częstochowie na **Ogólnopolskiej Pielgrzymce ZHP na Jasną Górę**. Co roku na przyklasztornych błoniach rozbijają swoje namioty, uczestniczą w grach po mieście, ogniskach, warsztatach, biorą udział w nabożeństwach, mszach, Apelu Jasnogórskim. W tym roku namiotów nie rozbili, bo po raz pierwszy w tej trwającej ćwierć wieku historii nie mogli przybyć na Jasną Górę. Mimo to byli obecni.

Organizatorzy jubileuszowej pielgrzymki pod hasłem „Ja jestem z wami” ani przez chwilę nie myśleli o odwołaniu tego ważnego wydarzenia. Przeciwnie – zagrożenie epidemiczne było dla nich dodatkową motywacją. Decyzja o zmianie formy na „on-line” zapadła jeszcze w marcu.

Pierwotnie jubileusz harcerskiego pielgrzymowania na Jasną Górę miał się rozpocząć od uroczystej ceremonii otwarcia, której głównym elementem miało być przedstawienie „Lolek z cisy Niepokalanej”, poświęcone świętemu Janowi Pawłowi II w setną rocznicę Jego urodzin. Dzięki zaangażowaniu harcerzy i instruktorów Hufca Częstochowa przedstawienie zostało nagrane i udostępnione jako pierwszy punkt pielgrzymki on-line. Następnie podczas relacji na żywo uczestników przywitani naczelnym kapłanem ZHP ks. hm. Wojciech Jurkowski i niżej podpisany komendant pielgrzymki. Naczelnym kapłanem przewodniczył również modlitwie podczas Apelu Jasnogórskiego w piątkowy wieczór.

W sobotę uczestnicy mieli okazję m.in. zwiedzić wirtualnie Częstochowę, otrzymali wskazówki, jak krok po kroku przygotować papieskie kremówki, a także stworzyli herb Jana Pawła II w formie kolażu ze zdjęć. Ważnym elementem było **seminarium instruktorskie o wychowaniu religijnym w ZHP**. Zgłosiło się na nie ponad 70 uczestników, prelegenci zadbałi o merytoryczny poziom dyskusji, co z pewnością pomogło wielu instruktorom znaleźć odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

W sobotni wieczór pojawił się niezapowiedziany wcześniej punkt programu. O godzinie 20.00 podczas mszy w Kaplicy Cudownego Obrazu **podprezor Jasnej Góry ojciec Jan Poteralski został uhonorowany Laską Skautową „Niezawodnemu Przyjacielowi”** – jednym z najwyższych wyróżnień w naszej organizacji. Harcerskiej braci zasłużył się m.in. wspieraniem nas przy organizacji pielgrzymek czy uroczystości przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju, a także otwartością klasztoru dla harcerzy. Wyróżnienie wręczyła w imieniu naczelniczki ZHP członkini Głównej Kwatery hm. Aleksandra Klimczak.

Tradycyjnie pielgrzymka zakończyła się niedzielą mszą świętą w Kaplicy Cudownego Obrazu. W związku z ograniczeniami limitu osób obowiązującymi w czasie pandemii na żywo uczestniczyła w niej niewielka grupa instruktorek i instruktorów oraz harcerskich kapłanów, ale łączyły się z nimi w modlitwie setki uczestników harcer-

skiej pielgrzymki on-line. Mszy przewodniczył i homilię wygłosił naczelnym kapłanem ZHP. Mówił o harcerskiej służbie Bogu i ludziom, o tym, że służba jest podstawowym elementem harcerskiego wychowania i że jest naszą powinnością. Mówił o wychowaniu duchowym i religijnym, uruchamiającym pokłady wartości, których my harcerki i harcerze używamy do pomocy tym, którzy tego potrzebują. Mając na uwadze nasze hasło „Czuwaj”, staraliśmy się być empatyczni, wyrozumiali, zachowując pogodę ducha. Ale nie ograniczamy służby do tego, co ziemskie. *Dzisiaj stajemy i patrzymy w niebo, ale nie po to, by bujać w obłokach, ale by niebo stało się elementem naszej rzeczywistości... Powinniśmy nieść niebo tam, gdzie go nie ma – choć niełatwo być świadkiem Jezusa...* – powiedział.

Pielgrzymki nie udało się zorganizować w takim wymiarze, gdyby nie wsparcie ze strony jasnogórskich paulinów. To dzięki udostępnianym przez nich transmisjom wszyscy mogliśmy uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim, nabożeństwach czy mszach świętych. **Komenda pielgrzymki składa serdeczne podziękowania ojcom paulinom za pomoc, a wszystkim uczestnikom pielgrzymki za duchową obecność i zaangażowanie.**

HM. PRZEMYSŁAW KOWALSKI

KOMENDANT XXV JUBILEUSZOWEJ
PIELGRZYMKI ZHP NA JASNĄ GÓRĘ



czuwam!

OJCZYŹNIE MIŁEJ SŁUŻ!

Od połowy marca bieżącego roku towarzyszy nam wszystkim wiele trudów i zmartwień. Związane są one z epidemią COVID-19. Dlatego warto zatrzymać się na chwilę przy wydarzeniach, jakie napełniają nas dumą i radością. Bo jako instruktorska wspólnota Związku Harcerstwa Polskiego zdaliśmy egzamin z bycia harcerkami i harcerzami przez duże H.

Już w pierwszych dniach wprowadzenia przez polski rząd obostrzeń, tak indywidualnie, jak i w zespołach instruktorskich, zaczęliśmy poszukiwać miejsc, w których moglibyśmy być potrzebni. Niewiele później wielu drużynowych dostosowało programy pracy swoich jednostek do nowych realiów, włączając w nie także służbę na rzecz osób zagrożonych koronawirusem wykonywaną razem, ale zdalnie.

Te działania były godne uznania, gdyż były w pełni oddolne, podejmowane z potrzeby serca, a nie na rozkaz komendantów hufców, chorągwi czy Naczelniczki ZHP. I choć nie chcę umniejszać roli harcerskich komend w koordynowaniu służby pełnionej przez środowiska, to szczególnie cieszę inicjatywy własne – pokazują, że zasady harcerskiego wychowania są elementem naszych osobistych hierarchii wartości. Harcerstwa nie da się precyzyjnie zmierzyć czy zaplanować od deski do deski. To styl życia, który raz na jakiś czas rozbłyskuje czymś bardziej spektakularnym, ale w rzeczywistości jest pasmem codziennych życiowych decyzji.

Mam nadzieję, że doświadczenie pełnienia służby wiosną 2020 roku zostanie w nas na długo jako symbol tego, że pozostaliśmy wierni wezwaniu Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, która uzupełniając tekst „Marsza skautów” napisała: „Ramię pręż, słabość krusz... Ojczyźnie miłej służ”.

Obecnie, w czerwcu, wiele z tych działań zostało wstrzymanych z powodu zniesienia znacznej części obostrzeń, niemniej, jak wszyscy wiemy, sytuacja może jeszcze ulec zmianie.

Czuwaliśmy i dalej czuwajmy!

AKCJA „CZUWAM!” 2019/2020

Czy pamiętacie, że w Strategii ZHP na lata 2019-2021 znajduje się obszar zatytułowany „Odpowiedzialni społecznie”? Aby zrealizować zawarte w nim założenia, powstał pomysł Ogólnopolskiej Akcji „Czuwam!”, której celem jest podkreślenie roli służby w kształtowaniu charakteru młodego człowieka oraz postawy niesienia bezinteresownej pomocy w odpowiedzi na dostrzeżone potrzeby.

Akcja „Czuwam!” 2019/2020 została zaprezentowana we wrześniu 2019 r., materiały programowe były udostępnione w Centralnym Banku Pomysłów (<http://cbp.zhp.pl/b3he8>) i rozpowszechnione w środowiskach harcerskich. Finał zaplanowano na 20–26 kwietnia 2020 r.

Akcja zakładała podjęcie przez środowiska harcerskie w tym samym czasie inicjatyw w lokalnych przestrzeniach publicznych, które pozostawią trwałą, potrzebną i pozytywną zmianę w otoczeniu działania gromad i drużyn. Inicjatywy miały wynikać z potrzeb danego środowiska ze szczególnym uwzględnieniem usuwania z przestrzeni publicznej naszych miast, miasteczek i wsi symboli oraz napisów pełnych nienawiści – przejawów m.in. rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii, homofobii, a także wszelkich innych treści promujących agresję – w myśl czwartego punktu Prawa Harcerskiego: **Harcercz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.**

W związku z pandemią koronawirusa stało się jasne, że zaplanowana wcześniej forma akcji musi ulec zmianie. Że nie wyjdziemy w kwietniu całymi drużynami na ulice. Charakter działań proponowanego wcześniej finału był niemożliwy do zrealizowania w obliczu

obowiązujących zaleceń sanitarno-epidemiologicznych.

Ale okazało się, że pandemia nie jest przeszkodą, aby podejmować służbę i nieść pomoc bliżnim. Wprost przeciwnie, okazała się wydarzeniem, które pozwoliło sprawdzić, jak w praktyce realizujemy założenia akcji, jak – odpowiadając na bieżącą sytuację w kraju i w ZHP – członkowie naszej organizacji potrafią zauważyć potrzeby najbliższych im wspólnot, dostrzec ludzi, którzy czekają na pomoc innych – jak mogą pełnić służbę w obliczu zagrożenia koronawirusem. To właśnie te działania stały się głównym filarem Akcji „Czuwam!” 2.0.

Od połowy marca członkowie naszej organizacji **czuwali każdego dnia w szczególny sposób – inny niż dotychczas, odpowiadając na problemy związane z pandemią** – reagując na całkowicie nowe potrzeby lokalnego środowiska. Harcerze i instruktorzy, kierując się w swoim działaniu zasadami braterstwa i służby, z zachowaniem szczególnego bezpieczeństwa, sprawili, że w czasach pandemii punkt Prawa Harcerskiego, mówiący o tym, że harcerz w każdym widzi bliźniego, wybrzmiał na zewnątrz naszej organizacji bardzo mocno!

W tym trudnym czasie służba była nieodzownym elementem programu drużyn starszoharcerskich oraz wędrowniczych, a zuchy i harcerze za pośrednictwem mediów, obserwując postawę swoich starszych druhen i druhow, mogli zobaczyć, **do jakich wyzwań wychowuje harcerstwo.**

Dla podkreślenia harcerskiej służby w czasie pandemii i jej znaczenie w metodzie harcerskiej została zaproponowa-

na mapa inspiracji służby ZHP: <https://zhp.pl/sluzba/>. Mapa jako miejsce inspiracji już zaistniała w świadomości członków naszej organizacji – raportów z podejmowanych działań wciąż przybywa. Na profilu Wydziału Inspiracji i Poradnictwa GK ZHP na Facebooku publikowane są nowe propozycje, a na stronach ZHP ukazała się seria artykułów #lokalnibohaterowie, pokazująca służbę w obliczu koronawirusa.

Działania nawiązujące do czwartego punktu Prawa Harcerskiego podczas trwającego w kwietniu finału Akcji „Czuwam!” były także częścią zaplanowanej na ten czas propozycji programowej ZHP „Zdalne Harce”. Każdy zuch, harcerz, harcerz starszy i wędrownik mógł zrealizować braterskie aktywności i poczuć się częścią ogólnopolskiej Akcji „Czuwam!”: *Tydzień siły braterstwa – braterstwo to wartość, którą chcemy się kierować – to jeden z trzech filarów harcerstwa. Działania zaproponowane w tygodniu SIŁY BRATERSTWA pomogą nam je budować. Wspomogą one relacje międzyludzkie. Pomogą docenić różnorodność i odnaleźć w niej siłę. Dzięki nim będziemy mogli z czystym sumieniem powiedzieć – Czuwam!*

„Tydzień siły braterstwa” zaproponowany w ramach propozycji „Zdalne Harce” stanowił równocześnie finał Akcji „Czuwam!” 2019/2020.

Zaangażowanie środowisk w ramach Akcji „Czuwam!” spowodowało, że pomimo braku możliwości fizycznego spotkania się, stając w obliczu wielu wyzwań harcerskich i osobistych, poczuliśmy, że jesteśmy ciągle razem, **dając światu dowód tego, że idee braterstwa i służby przyświecają harcerskim działaniom na co dzień** – nawet w wyjątkowo szczególnych i nieprzewidywalnych sytuacjach.

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA

KIEROWNICZKA WYDZIAŁU INSPIRACJI I PORADNICTWA GK ZHP



WIELICZKA

Wędrownicy i instruktorzy Hufca Wieliczka pełnią swoją służbę codziennie od połowy marca. Jej celem było dostarczanie seniorom i podopiecznym MGOPS ciepłych posiłków i robienie dla nich niezbędnych sprawunków: *Odbiorcami naszej służby są mieszkańcy powiatu wielickiego, którzy zgłaszają się do nas indywidualnie lub za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej w gminach. Dziennie dostarczamy posiłki do ponad 40 osób! Służba, czyli czynna pozytywna postawa wobec świata i drugiego człowieka, jest podstawowym elementem harcerskiego wychowania, dlatego będziemy ją pełnić tak długo, jak będzie to potrzebne.*

WARSZAWA

Druh Paweł Maurer z Hufca Warszawa-Mokotów o swojej akcji „Mokokomp” opowiadał tak: *Razem z kolegą zbieram stare komputery. Te, które potrzebują naprawy, naprawiamy, a następnie oddajemy osobom potrzebującym. Uważam, że nasza akcja odpowiada na realne potrzeby osób, które z różnych powodów nie mogą zapewnić dzieciom sprzętu do uczenia się. W tych czasach komputer jest bardzo ważnym medium dla dzieci, które przecież potrzebują kontaktu ze szkołą, rówieśnikami i światem. Dotychczas dostarczyliśmy 12 komputerów oraz 6 laptopów. W sumie pomogliśmy 18 rodzinom i to jest dla nas najważniejsze!*

Pełnoletni harcerze i harcerki pełnili służbę w czasie pandemii koronawirusa, włączając się do Akcji „Czuwam”. Ich historie pojawiały się na stronie zhp.pl, oznaczane hasztagiem #lokalnibohaterowie. Oto kilka przykładów...

ELK

Harcerze z XV DH „AMMEDA” im. Tadeusza Zawadzkiego o swojej służbie mówili tak: *Chcieliśmy podziękować za ciężką pracę, umilił dzień elektrykiem medykami i zaskoczył ich czymś pozytywnym w tych trudnych czasach. Na pomysł wpadła nasza drużyna. Zaangażowała się cała drużyna, zarówno zuchy, jak i harcerze oraz wędrownicy. Wymyśliliśmy razem, aby przekazać pracownikom szpitala trochę smakołyków. Naszymi odbiorcami byli pracownicy szpitala „Pro-Medica” w Elku. Zarówno pielęgniarki ze wszystkich oddziałów, jak i ratownicy i lekarze. To dla nich tworzyliśmy nasze wypieki, aby przekazać, że wszystkim smakowało. Naszymi pomocnikami byli rodzice, którzy nie zawiedli, jak zawsze! Dziękujemy całej drużynie i rodzicom za tak duże zaangażowanie. Cieszymy się, że choć tak małym gestem mogliśmy wywołać uśmiech na twarzach pracowników.*



WEJHEROWO

Z inicjatywy p.wd. Dawida Schwanna, komendanta Hufca Wejherowo, powstała grupa „Widzialna Ręka – Wejherowo, Reda, Rumia”. Ponadto razem z innymi wolontariuszami nawiązała współpracę z wieloma firmami i instytucjami, doprowadził do rozstawienia w różnych miejscach powiatu „sąsiedzkich przyczepki”, gdzie mieszkańcy mogli zostawiać niezbędne przedmioty codziennego użytku oraz zapasy wody dla szpitali w okolicy, a także skoordynował akcję pomagania osobom potrzebującym i starszym. Był również inicjatorem akcji dezynfekowania i pakowania przyłbic w Domu Harcerza w Gdańsku, potem też jedną z głównych osób, które zorganizowały drukowanie przyłbic na drukarkach 3D. Druh Dawid mówił tak: *Myszę, że nas, harcerzy można nazwać ruchem „podaj dalej”. Odkładamy na bok nasze zmęczenie, często pewne niewygodę, bo widzimy, że to wszystko ma sens. Z dnia na dzień jest nas coraz więcej. Z dnia na dzień otrzymujemy coraz więcej zadań do zrealizowania, pokładane są w nas coraz większe oczekiwania – nie możemy zawieść!*

BARTOSZYCE

Instruktorzy z Hufca Bartoszyce w ramach harcerskiej służby postanowili podzielić się częścią siebie jako Honorowi Dawcy Krwi. Drużna Justyna, drużna Dominika i druh Paweł wiedzą, że robiąc tak niewiele, mogą pomóc innym: *Ta świadomość napędza nas do dalszych działań i dawania siebie i od siebie jeszcze więcej.*



SKIERNIEWICE

Patrol pełnoletnich druhów i druhen z Hufca Skierniewice tak relacjonował swoje działania: *Odbiorcami naszej służby byli mieszkańcy naszego miasta, nie tylko ci najbardziej potrzebujący. Osoby nawet niezwiązane z harcerstwem kontaktowały się z nami i wyrażały chęć pomocy, chociażby przy zakupie produktów do naszego banku żywności. Współpracowaliśmy także z władzami miasta przy rozwożeniu pakietów ze środkami sanitarnymi. Uważam, że nasz wpływ jest bardzo duży. Staramy się dbać o nasze społeczeństwo, aby lepiej radziło sobie z pandemią. Nie tylko w sposób „fizyczny”, ale także psychiczny, poprzez wspieranie ludzi na duchu. Dzięki naszej pomocy maseczki i rękawice ochronne mogły dotrzeć szybciej do mieszkańców Skierniewic. Lokalne społeczeństwo jest bardzo przychylne harcerzom, ocenia nas pozytywnie.*

BOLESŁAWIEC

Harcerki i harcerze z Bolesławca w czasie pandemii udzielali darmowych korepetycji oraz prowadzili harcerskie doradztwo zawodowe. Ale to nie wszystko. Swoją służbę opisywali tak: *Bardzo szybko dołączyliśmy do akcji „Bolesławiec szyje maski dla medyków”. Z naszego miejskiego sztabu otrzymujemy materiały, które zamieniają się w jedno- i wielorazowe maseczki, tworzone często przez całe rodziny. Po uzysczeniu maseczki ponownie trafiają do sztabu, gdzie rozdzielane są do instytucji, które zgłoszą zapotrzebowanie – do szpitala zakaźnego, psychiatrycznego, przychodni, policji czy straży miejskiej.*





PRZEDOBOZOWY LIST

Całkiem niedawno dowiedzieliśmy się, że będzie możliwość organizowania w tym roku Harcerskiej Akcji Letniej! Jakże to dobra wiadomość! Powrót po kilku miesiącach na łono natury w otoczeniu harcerskich siostr i braci zapewne przynajmniej w jakimś stopniu zrekomensuje miesiące w zamknięciu i odizolowaniu. Będzie inaczej, to jest pewne. Obecne wytyczne gryzą się trochę z harcerską naturą, bo jak siedzieć przy ognisku dwa metry od siebie, albo i bliżej, ale w maseczce? Jak zawiązać wieczorny krąg i puścić „iskierkę”? Będzie inaczej, ale musimy sprostać tym trudnościom, obojętnie jaki mamy stosunek do wytycznych. Dzisiaj jednak nie o tym chcę pisać.

Pamiętam, gdy byłam podlotkiem z długim war-koczem, brałam udział w obozie, którego motywem przewodnim były Szare Szeregi. Miałam szczęście – znalazłam się w grupie „Polaków – harcerzy”, którzy dzielnie walczyli o wolność Polski. Temat jest piękny, walka harcerzy heroiczna, czasy bardzo trudne. My „harcerze” czuliśmy się wybrańcami losu. Ale była jeszcze druga grupa – „Niemców” – tych znieprawionych, złych i okupujących nam, „szaroszeregowcom” ukochaną Polskę. Wszelkie gry i zabawy wynikały z przydzielonych nam ról. Nawet w grze o flagę walczy-

li żli „Niemcy” z dobrymi „Polakami”. Po paru dniach atmosfera na obozie stała się ciężka. Energia obozu mocno opadła, a razem z nią entuzjazm harcerzy. Wtedy nie rozumiałam jeszcze tych mechanizmów. Pamiętam przepychanki słowne pomiędzy nami a „Niemcami”; potem było już tylko gorzej. Gra nocna – „Niemcy” pojмали „Polaków” i przetrzymywali nas w zbudowanych prowizorycznie klatkach na rzece. Siedzieliśmy w nich kilka godzin zanurzeni po pas w lodowatej wodzie. Cudem nie nabawiliśmy się zapalenia płuc. Zapewniam, że na tym obozie dobrze bawiła się chyba tylko kadra. Dla nas jako uczestników było to w gruncie rzeczy traumatycznym pseudoharcerskim przeżyciem. Wiele osób nie wróciło już we wrześniu na zbiórki.

Po latach zastanawiam się, czy owa kadra знаła metodę harcerską. Dochodzę jednak do wniosku, że z metodą harcerską miała się na bakier, a ich liljki na rękawach w trzech kolorach, które z dumą nosili – po prostu gdzieś znaleźli i z przypadku przyszyli.

Nawet najambitniejsze pomysły programowe nie mogą być przesadzone i wyolbrzymione. **Program ma sprzyjać pracy metodą harcerską w każdym jej wydaniu.** Nie wybiórczo – ma uwzględniać



DO PROGRAMOWCÓW

Weronika Malachowska

wszystkie jej cechy i elementy. **Program obozu ma stymulować do rozwoju i wzrastania naszych harcerzy. Ma być interesujący, przemyślany, bezpieczny.** Wszystkie treści muszą nieść za sobą zawsze pozytywne konotacje oraz powinny się odnosić do tradycyjnego harcerstwa – tego prawdziwego i ponad 100-letniego.

Po co zatem na obozach i biwakach dyskoteki? No chyba że muzyka wydobywać się będzie z własnoręcznie zbudowanego radia, takie odbiorniki budowały niektóre przedwojenne środowiska harcerskie. Po co zajęcia typu „Mam talent”? Czy nie można nazwać tych zajęć „Festiwarem Piosenki Harcerskiej”, tak jak to bywało dawniej? **Dlaczego tak często na obozach tworzone są zastępy tylko na czas jego trwania, a nie jest kontynuowana praca w składach śródrocznych?** Nawet jeżeli zastępowy nie może z jakichś względów wyjechać na obóz – ma swojego zastępcę bądź inną osobę, która może go zastąpić. Pamiętajmy, czym jest system zastępowy.

No i jeszcze kilka zdań o tematyce obozów. Czy kowboje, w których wcielają się nasi harcerscy podopieczni muszą gonić złych Indian w celu zagarnięcia ich złota? Czy na obozie z motywem słowiańskim harcerze-poganie muszą oddawać

część Perunowi? Czemu służą harcerskie śluby z małżeńskimi przysięgami? Albo „próby biskopta” z zadaniami, które radość wywołują tylko u tych, którzy je przygotowują, a biednym „biskoptom” wcale nie jest do śmiechu? Można tak wymieniać bez końca. Czy instruktorzy zastanawiają się nad tym? **Przecież każdy motyw nieumiejętnie wpleciony w program może końcowo zostać źle odebrany nie tylko przez uczestników takiej formy, ale i ich rodziców.** Nie wątpię, że uczestnicy na początku będą wcielać się w postacie, uaktywnią swoją kreatywność i wyobraźnię. Jednak można uruchomić piramidę negatywnych emocji i zatracamy to, co wpajane jest nam na każdym kursie – metodę harcerską.

Zostawiam Was z otwartą głową. Mam nadzieję, że otworzyłam Wam oczy i wzbudziłam czujność.

Zdaję sobie sprawę, że świat idzie do przodu. Niech zatem idzie, ale z harcerskimi wartościami i metodyczną pozytywnością w parze.

PWD. LIDIA HANUSIAK
DRUŻYNOWA 100 WDH „TRIERA”
CZŁONEK ZKK HUFCA PIEKARY ŚLĄSKIE

NIEZWYKŁE WIOSENNE CZAROWANIE

XI edycja „Wiosennego Czarowania”, festiwalu piosenki o zasięgu ogólnopolskim organizowanego przez Fundację Wspieramy wraz z harcerzami hufców Legionowo i Nowy Dwór Mazowiecki, odbyła się w dniach 15–17 maja pod wymownym hasłem „Save the World! ”. Hasło wymyślone w 2019 r., podobnie jak termin festiwalu, okazało się nad wyraz trafione w 2020. W założeniu mieliśmy ratować świat przed katastrofą ekologiczną...

Od jesieni 2019 r. wszystkie działania szły swoim rytmem – pierwsze spotkania sztabu, festiwalowego Biura Informacji Ogólnej i Szczegółowej (BIOS), projektowanie gadżetów i dopinanie terminów koncertów. Nic nie paraliżowało prac przygotowawczych aż do chwili ogłoszenia ograniczeń i reżimu sanitarnego z powodu pandemii. Wtedy stanęliśmy przed trudnym wyborem – i podjęliśmy decyzję: „Pogoda ani inne przeciwności losu nie powstrzymają nas przed zorganizowaniem festiwalu”. Zreorganizowaliśmy i powiększyliśmy sztab i kontynuowaliśmy prace, walcząc z ograniczeniami. Tegoroczny BIOS nie zawiódł. Wielki Janek, Krzysiek i Natalia to przez kilka ostatnich miesięcy podpory organizacyjne naszych – wymuszonych sytuacją – internetowych działań.

Działania w nowej rzeczywistości postanowiliśmy rozpocząć od transmisji spotkań warsztatowych, otwartych dla wszystkich zainteresowanych, poprzez profil Marcina na Facebooku. Pozytywnie zaskoczyła nas frekwencja, Marcin dwoił się i troił, tworzył wspólnie z uczestnikami piosenkę festiwalową, animował, inspirował, ale... nie napływały zgłoszenia do konkursu... Kolejne dni i cisza. Prace trwają, nowelizujemy regulamin festiwalu, rozmawiamy telefonicznie, przez komunikatory, messengery et cetera... Wnioski o patronaty honorowe złożone. Są tacy, którzy wierzą, że nam się uda i to ma sens, i są tacy, którzy nie wierzą... Pracujemy... Realizujemy zadanie publiczne (jedyne w czasie pandemii) dofinansowane przez miasto Legionowo. Odpowiedzialność, misja ZHP, idea „Wiosennego Czarowania” i nasza atawistyczna

potrzeba śpiewania, braterstwa, przyjaźni – bycia obok i poczucia wsparcia... Jak to zrobić online?

Zadziałało hasło. Save the World! Ale i save „Wiosenne Czarowanie”! Wszystkie ręce na pokład! Na 3 dni przed rozpoczęciem festiwalu następuje wysyp zgłoszeń i trwa do godziny 24.00 w piątek 15 maja. **Ponad 50 podmiotów wykonawczych, ponad 70 utworów z całej Polski** okraszonych ogromną pracą młodych artystów, ich rodziców i instruktorów. Lawina... Grzeją się komputery, zmieniają koncepcje, miksują utwory... Każde zgłoszenie festiwalowe znalazło się w tzw. ramce z logotypami, każde trzeba było przejrzeć i wkleić w stosowny tryb produkcji. Wszystko skleić w całość, to trwało... Godziny... Dziesiątki i setki godzin.

Zaczęliśmy używać nazw OBS, ZOOM, Streamcord. Uczyliśmy się ich znaczenia na bieżąco, podobnie jak obsługi. Cały czas dogrywaliśmy szczegóły relacji, porządek prezentacji, opisy, transmisje – na którym sprzęcie, co i kiedy... Masakra! Studio, połączenia, relacje... Burza z piorunami i nawałnicą podczas kolonii zuchowej w środku lasu to dla porównania jakieś 10% naszego stresu... Bo przecież nas będą oglądać... I nie możemy polec... Na dyskach pojawiło się 15 GB materiału. Obróbką przedprodukcyjną zajął się Michał z rodziną. To, co można było zobaczyć na ekranach, to kilkaset godzin ich ciężkiej

pracy przed i w trakcie festiwalu. Zaś Marcin tworzył z nadesłanego materiału na bazie sobie tylko znanych sztuczek prezentację całości.

Okazało się, że „produkcja tv” rządzi się swoimi prawami i nie ma czasu na spontaniczne akcje, gdy rozsypuje się program – nie ma miejsca na planszę z napisem: „Przepraszamy za usterki, za chwilę dalszy ciąg programu”. Trzeba „jechać” z całością, nie oglądając się na kiks. To później je ocenimy w trakcie podsumowań i wyciągania wniosków na przyszłość. Naszymi głównymi nośnikami w tym działaniu były Facebook i YouTube ze wskazaniem na FB. ;) Tym bardziej, że jesteśmy tam obecni od lat i systematycznie powiększamy grono odbiorców. Nasi konferansjerzy Julia i Sławek łączyli się z festiwalem z domu i ze studia, uroczym zapowiadając kolejne występy. Jury pod przewodnictwem Piotra obserwowało wykonania. Zespoły i wykonawcy dali nam cudowne materiały do oceny.

Zespół „Chmurson” z 77 MDH (wielokrotni uczestnicy „Wiosennego Czarowania”) zgadza się wesprzeć nas podczas festiwalowej watry, która ma jednoczyć uczestników i łączyć przez ciepło i blask ognia. Wsparł nas też obchodzący jubileusz „Szachraj”, a w ostatniej chwili przybywa Artur Spodobalski ze swoim

„instrumentarium”. Tworzy się na bieżąco świetna transmisja, docierająca w najdalsze krańce świata dzięki internetowi. Zasiadli z nami do tej watry harcerze z całej Polski, z Argentyny, USA i Wielkiej Brytanii. „Chmurson” – to było wielkie!

Młodzi artyści rozwiali ostatecznie nasze wątpliwości co do prezentacji kultury w sieci – niezależnie od wyników konkursów grantowych. ;) Daliśmy radę – razem – nie osobno. Świetne koncerty: „Krzykasięk” dla zuchów i dzieci w każdym wieku, „Grupy na Swoim” z przesłaniem „Tato, chodź, pojedźmy w góry!”, Piotra Bakala z „Nie tylko z komarami”, Martyny Ordak – od serca i Roberta Kasprzyckiego – niepowtarzalny koncert w kuchni z Kotem. **Osobnym zjawiskiem naszego festiwalu był nocny maraton piosenki do czwartej nad ranem.** Kadra 66 GZ „Leśni Ludzie”, kadra 21 WDH „Puszcza” z rodzicami... Tam padło takie zdanie: – Czy ty myślałeś, że zostawimy cię przy tym ognisku? Łączy nas gałązka jałowca dorzucana do watry przez osobę dosiadającą się do wspólnoty ognia.

Warto było zorganizować to inne niż do tej pory „Wiosenne Czarowanie”. **Bo zawsze warto śpiewać, zastanawiać się, czytać poezję, być ponad to, co nas otacza.** Śpiewajmy z YesKiezSirumem i Piotrem Podgórskim: *Nie będę się więcej bał... Aniołów wokół mam!*

PHM. ROBERT „ŻABA” PRÓCHNICKI

Z GRUPĄ SZTABOWĄ „WIOSENNEGO CZAROWANIA”, KTÓRĄ STANOWILI:
ALEKSANDRA I MICHAŁ POGRUDKA Z RODZINĄ,
MARCIN SKABA, TOMASZ I BARTEK KITAJ, PIOTR BAKAL,
STEFAN PRÓCHNICKI, SŁAWOMIR CHODORSKI, JULIA TYL



SEMINARIUM INSTRUKTORSKIE

WYCHOWANIE RELIGIJNE W HARCERSTWIE: JA JESTEM Z WAMI

Każdy z was znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. (...) Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie, obronić – dla siebie i dla innych.

Jan Paweł II
podczas spotkania z młodzieżą
na Westerplatte

23 maja 2020 r. podczas XXV Jubileuszowej Pielgrzymki Harcerskiej na Jasną Górę odbyło się zdalne seminarium instruktorskie „Wychowanie religijne w harcerstwie: Ja jestem z wami. Wyzwania w drugim stuleciu”. Seminarium – poświęcone wychowaniu religijnemu, formacji i pracy nad sobą w obrębie wartości chrześcijańskich za pomocą harcerskiej metody wychowawczej – zrealizowane zostało w ramach projektu „Dar na 100”, będącego częścią propozycji programowej „Teczka serdecznej pamięci” i stało się okazją do instruktorskiej rozmowy oraz wymiany doświadczeń w kwestii tego, co dotychczas w ZHP odbywało się w ramach służby Bogu rozumianej jako „duty to God” (obowiązek wobec Boga i religii).

W drugim stuleciu istnienia ZHP warto zastanowić się nad osiągnięciami wychowania religijnego w naszym Związku i nad wyzwaniami, jakie stawia przed harcerskimi wychowawcami kolejne pokolenie dzieci i młodzieży. Dlatego seminarium przebiegało pod hasłem „Ja jestem z wami”. Są to słowa, które wypowiadał niejednokrotnie papież Jan Paweł II, ale przede wszystkim powiedział je Jezus. Podczas refleksji i dyskusji inspirowała nas biblijna scena, która następuje zaraz po tych słowach.

wach Mistrza. Obraz posłania uczniów w świat, by głosili Dobrą Nowinę jest niezwykle aktualny w harcerstwie. Nie widzimy już cudów i brakuje nam obecności Mistrza, długo oczekujemy na efekty działań niewidzialnego Boga. **W dobie pandemii ta myśl pogłębia się jeszcze o kwestię zaufania w harcerskiej wspólnotcie, pytanie o jakość służby na rzecz ducha i o wytrwałość w pracy nad sobą i własną formacją w okresie izolacji i niepewnej przyszłości.** Tak jak uczniowie Jezusa zostali pozbawieni obecności Mistrza, potem Kościół – obecności Jana Pawła II, tak i my – harcerki i harcerze – dziś czekamy, wierzymy i działamy mimo braku widocznych i szybkich efektów tej służby.

Seminarium koordynowali we współpracy z komendą pielgrzymki – hm. Jolanta Łaba oraz przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supeł. Zaproszeni goście wygłosili krótkie prelekcje, które wprowadziły do tematyki pracy w grupach. W pierwszej części spotkania uczestniczyli też goście z Instytutu Tertio Millennio, organizatorzy projektu „Dar na 100” – Paweł Kierakowicz i Magda Mazurek.

Pierwszą prelekcję wygłosił ks. phm. Filip Pajestka, kapelan Chorągwi Krakowskiej ZHP. Jej tematem była „Wiara w harcerstwie”. Kolejna prelekcja dotyczyła „Służby na rzecz ducha w harcerstwie” – uczestnicy wysłuchali referatów ks. hm. Roberta Szulenckiego, zastępcy komendanta Hufca ZHP Ostrołęka i duszpasterza harcerskiego Diecezji Łomżyńskiej, oraz hm. Aleksandry Fuchs, instruktorki z Hufca Białystok, zastępczyni kierowniczkii Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego GK ZHP. Część wprowadzającą zakończyła koordynatorka seminarium hm. Jolanta Łaba, która mówiła o wytrwałości w pracy nad sobą w harcerstwie w kontekście słów Jana Pawła II „Musicie od siebie wymagać, choćby inni nie wymagali”.

Następnie uczestnicy w grupach wymieniali się doświadczeniami. W grupie „Wiara w harcerstwie” prowadzonej przez ks. phm. Filipa Pajestkę, towarzyszył prowadzącemu naczelnny kapelan ZHP ks. hm. Wojciech Jurkowski, komendant

pielgrzymki hm. Przemysław Kowalski oraz przewodniczący Rady Chorągwi Opolskiej hm. Marian Antonik. Instruktorzy zastanawiali się, jak harcerstwo może wspierać formację do postawy wiary i w jaki sposób pracować z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim. Inspiracją do wypowiedzi były słowa Jana Pawła II: „Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej Wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów” (homilia Kraków, 10 czerwca 1979 r.) oraz „Młodych pociągają wymagania i wysokie ideały” (Wstańcie, chodźmy!). **Grupa zastanawiała się nad kwestią zrozumienia wartości będących podstawą wychowania w ZHP, które wymienia nasz statut, i nad rolą uczciwego podejścia do nich w ramach deklaracji wcielania ich w praktykę życia.**

Druga grupa pod kierunkiem ks. hm. Roberta Szulenckiego i hm. Aleksandry Fuchs gościła też harcerskiego kapelana i współtwórcę harcerskich rekolekcji dla Hufca ZHP Ostrołęka ks. pwd. Adama Ulatowskiego. **Instruktorzy zastanawiali się nad wymiarami służby na rzecz ducha w zakresie własnej formacji oraz służby innym ludziom** w kontekście wezwania, jakie zawarł Papież w zdaniu: „Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławią, a nie złorzeczą, i błogosławieństwem ziemię zdobywają” (homilia Sopot, 1999 r.). Uczestnikom towarzyszyło pytanie o rodzaje służby w ZHP, które mogą wspierać rozwój duchowy i religijny, oraz o sposób przekazywania wartości chrześcijańskich poprzez osobiste świadectwo wiary w ramach tej służby.

Kierującym pracą w trzeciej grupie hm. Jolancie Łabie i hm. Dariuszowi Supłowi towarzyszyły kierowniczką WWDiR GK ZHP phm. Teresa Zawadzka i zastępczyni naczelniczki ZHP ds. wychowania hm. Lucyna Czechowska. Instruktorzy zajmowali się tematem „Wytrwałość w pracy nad sobą” w kontekście znaczenia cnót kardynalnych w formowaniu się dzieci i młodzieży metodą harcerską. Uczestnicy grupy porównywali treści

Prawa Zucha i Prawa Harcerskiego, treść Roty Przyrzeczenia z definicjami cnót uznawanych za najważniejsze w etyce chrześcijańskiej, zastanawiali się nad rolą zadań na stopnie i sprawności w formowaniu cnót i wiary w harcerstwie oraz nad kwestią zależności pracy indywidualnej i zespołowej w tym zakresie.

We wnioskach z seminarium zaznaczono ogromną rolę instruktorów wierzących w formowaniu młodzieży harcerskiej do postaw wiary i dialogu światopoglądowego. Uczestnicy zauważyli, że **mimo dużych doświadczeń w osobistej formacji chrześcijan w harcerskich mundurach brakuje nam czasem odwagi, wiedzy i metody na przekazywanie treści znaczenia służby Bogu osobom spoza kręgu praktykujących chrześcijan**. Stwierdzono, że wyzwaniem dla harcerstwa jest bycie świadkiem wiary i świadomym uczestnikiem poważnej rozmowy tak z wychowankami, jak i w gronie instruktorskim na tematy związane z wiarą w Boga.

Służba Bogu powinna przede wszystkim zaczynać się od „zdobycia czegoś dla siebie”, czyli od własnej formacji i świadomej pracy nad swoją duchowością instruktorów. To jest podstawą do służby na rzecz ducha poprzez czyny dla innych ludzi i na rzecz dobra planety i społeczności. Uczestnicy dyskutowali też o tym, jak w praktyce pogodzić wątpliwości w wierze z koniecznością podejmowania takiej służby na rzecz ducha. **Wracało pytanie o niezgodność postaw instruktorskich w kwestii realizacji wartości z treściami Prawa, Przyrzeczenia i zapisami statutowymi.**

Podczas wymiany zdań o wytrwałej pracy nad sobą w kontekście chrześcijańskich cnót zauważono, że temat wyjaśniania etyki chrześcijańskiej, która jest uznana w statucie jako podstawa wartości, powinien być pełniej poznawany przez osoby wstępujące do harcerstwa. Powinien też być nieustannie zgłębiany przez członków ZHP poprzez czytanie książek, spotykanie się z ludźmi mającymi wiedzę o chrześcijańskich metodach pracy nad sobą, zdobywanie sprawności, realizację określonych zadań na stopnie harcerskie i instruktorskie.

Wymiana doświadczeń na temat wyzwań, zadań i pól służby w tym zakresie powinna być znacznie częstsza.

Wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzili, że obecna sytuacja pandemii otworzyła pole do niezwykle owocnych zdalnych spotkań. Warto wykorzystać narzędzia cyfrowe, aby merytoryczna i kulturalna wymiana doświadczeń osób formujących się w chrześcijaństwie, wzbogacana osiągnięciami harcerskiej metody wychowawczej, mogła trwać. Bo warto wspierać się wzajemnie i inspirować. Okazuje się, że wielu instruktorów w środowiskach nie czuje wsparcia lub zamyka się w swoich dobrze działających środowiskach, nie mając świadomości, że mogą zainspirować innych swoimi pomysłami i sukcesami w pracy z młodzieżą harcerską.

Seminarium odbyło się dzięki niezwykle skutecznemu zespołowi osób wymienionych wyżej, których technicznie wspomagał admin phm. Piotr Szwedziński z Hufca Częstochowa. Pomogło nam też grono instruktorów GK i Hufca Częstochowa, którzy w niewidzialny sposób wspierali nasze zmagania z cyfrową rzeczywistością. Bardzo wszystkim dziękuję za zorganizowanie tego spotkania i już umawiamy się na kolejne.

Osoby zainteresowane materiałami i współpracą przy kolejnych seminariach, mających na celu wymianę doświadczeń na temat wychowania do wartości religijnych w harcerstwie z uwzględnieniem harcerskiej metody wychowawczej, proszę o zgłaszanie się drogą mailową: jolanta.laba@zhp.net.pl. Wnioski oraz opracowania z seminarium (prelekcje, materiały przygotowane przez organizatorów i Instytut Tertio Millenio) zostaną udostępnione wszystkim chętnym także na stronie FB Pielgrzymki na Jasną Górę.

HM. JOLANTA ŁABA

INSTRUKTORKA WYDZIAŁU
WYCHOWANIA DUCHOWEGO I RELIGIJNEGO GK ZHP
KOORDYNATORKA SEMINARIUM

MAMY PANDEMIE,

CZYLI
W JAKI SPOSÓB **NAWIĄZYWAĆ KONTAKT Z PODOPIECZNYMI**
I JAK RADZIĆ SOBIE Z LEKIEM

Jest XXI wiek. Wydawać by się mogło, że to czas spokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w Europie i tu w Polsce, tak bardzo pokaleczonej przez historię... W dzisiejszych czasach mamy wiele możliwości, o których marzyli nasi przodkowie: łatwy dostęp do wszelkich dóbr materialnych i niematerialnych, podróżujemy po świecie, podbijamy kosmos... A tu nagle zjawia się małe coś, niewidoczne dla oczu, i powoduje duży chaos w naszym codziennym, poukładanym życiu. **Zmusza nas do wielu zmian, do stosowania różnych procedur, które ograniczają naszą wolność...**

Nagle musieliśmy zreorganizować swoje dotychczasowe życie: zmienić plany, przestawić się na inny tryb nauki i pracy... Wiem, wszyscy staracie się podtrzymywać kontakt z podopiecznymi przez różnego rodzaju narzędzia komunikacji internetowej (nota bene – jak dobrze, że żyjemy w czasach, w których one są!), niektórzy prowadzą zdalnie zbiórki, inni przesyłają różne zadania swoim zuchom, harcerkom i harcerzom. To ważne i potrzebne, zarówno dla was w celu zachowania ciągłości pracy, jak również dla nich, aby realizować ich potrzeby związane z przynależnością do grupy społecznej (zastępu, gromady, drużyny).

W CZASACH PANDEMII

Zapewne każdy w jakimś stopniu boryka się z problemem nawiązania kontaktu z niektórymi podopiecznymi w czasie pandemii. Może tego kontaktu w ogóle nie ma? A może po drugiej stronie ekranu mój podopieczny jest jakiś inny niż zwykle? A może ja nie czuję harcerstwa teraz, boję się o siebie, swoje zdrowie i zdrowie najbliższych; nie mam już siły na prowadzenie zbiórek, podtrzymywanie kontaktów towarzyskich? **Każdy z nas ma prawo przeżywać ten czas na swój sposób, ma prawo doświadczać różnych stanów emocjonalnych.** Niektórzy zapewne dość szybko zaadaptowali się do nowych warunków, podejmują szereg różnych działań, dzięki którym czują satysfakcję i ukojenie – nie zajmują głowy pandemią, tylko działają. Natomiast ci bardziej wrażliwi mocniej przeżywają to, co się dzieje

wokół, boją się wychodzić z domu, czują nieustające napięcie, spadki energii. Są wśród nas tacy, którzy borykają się z różnymi chorobami (niekoniecznie COVID-19) lub mają bliskich, o których się martwią, trudno im się skupić na konkretnych zadaniach, są zmęczeni tą sytuacją... Są też tacy, których dotknął kryzys ekonomiczny – znacząco zmniejszyły się ich zarobki lub stracili pracę – te osoby myślą bardziej o zapewnieniu sobie i najbliższym podstawowych potrzeb (co jeść, z czego opłacić rachunki), niż potrzeb wyższych (a taką jest nasze harcerskie działanie). Każdy z nas i każdy z naszych podopiecznych przeżywa tę sytuację inaczej; **mogą więc pojawiać różne emocje – nie ma bowiem jednych „dobrych” emocji.**

JAK DZIAŁAĆ?

Jak zatem pracować z naszymi wychowankami w dobie koronawirusa? Jak radzić sobie z pojawiającym się napięciem, stresem, lękiem, niepewnością? W myśl Przyrzeczenia Harcerskiego jesteśmy zobligowani do niesienia pomocy naszym bliźnim. Jak teraz, w obliczu pandemii, ma wyglądać ta pomoc? Co ja, jako drużynowa/drużynowy, mogę zrobić? Czy jestem przygotowana/y do udzielania wsparcia podopiecznym, którzy znajdują się w kryzysie? Zapewne w naszych głowach pojawia się szereg pytań, wątpliwości co do niesienia pomocy w tak trudnym dla nas wszystkich czasie. Postaram się wam trochę pomóc, poszukać odpowiedzi na pytania, rozjaśnić wątpliwości jako instruktorka i pedagog.

Myślę, że każdy z was niejednokrotnie udzielał wsparcia emocjonalnego swoim zuchom i harcerzom poprzez różne rozmowy. Aktualnie nic, poza sposobem komunikacji (teraz

rozmawiamy przez internet, a nie bezpośrednio), nie zmieniło się w tej kwestii. **To właśnie rozmowa, a nawet bardziej – wysłuchanie drugiej osoby jest kluczem do udzielenia pomocy.** I często to wystarczy. Wiem, że dzieci i młodzież nie zawsze chcą rozmawiać z rodziną na tzw. trudne tematy, czasem szukają kontaktu z innymi znanymi im osobami. Może być tak, że oparcie znajdują w was: kadrze harcerskiej, bo jesteście dla nich autorytetem, nie oceniacie, zawsze wysłuchacie, jesteście godni zaufania.

Pierwsza istotna kwestia niesienia jakiegokolwiek pomocy to **bezpieczeństwo własne**. Rolę rękawiczek zabezpieczających pełni nasza gotowość do udzielania wsparcia wychowankom. Zatem spróbuj przyjrzeć się sobie, pojawiającym się w tobie emocjom. Jak ja się czuję? Czy reaguję lękowo, czy jestem spokojna/y i zrównoważona/y? Jakie mam w sobie zasoby (kompetencje, odporność psychiczną, umiejętności komunikacyjne), by udzielić pomocy? Jest tak, że w różnych dniach i chwilach mogą pojawiać się w nas różne emocje, szczególnie teraz. Oznacza to, że są momenty, kiedy jesteśmy bardziej lub mniej gotowi na rozmowę z dzieckiem. Warto więc przyjrzeć się samemu sobie i swojej gotowości, tu i teraz. Może czasami trzeba powiedzieć: „To nie jest dobry moment na rozmowę. Potrzebuję czasu. Umówmy się na rozmowę jutro”. Należy się też zastanowić, jaką mam relację z podopiecznym. Może mój podopieczny miał zawsze lepszy kontakt z przybocznym? I tu pojawia się druga kwestia – jeśli nie możesz udzielić wsparcia, bo tego po prostu nie czujesz lub znasz osobę, która w tej chwili zrobi to lepiej,



to warto poprosić ją o pomoc – może to być ktoś z kadry drużyny, rodzic albo profesjonalista. Będą takie sytuacje, w których po pierwszej rozmowie z podopiecznym stwierdzisz, że potrzebujesz pomocy z zewnątrz, bo czujesz, że to za duży „hardcore” i nie udźwigniesz tego sam. Masz do tego prawo, a nawet obowiązek. Ja też, jako pedagog, miałam niejednokrotnie sytuacje, gdy prosiłam koleżankę o pomoc, radziłam się różnych osób – to normalne i bardzo ważne dla naszego zdrowia psychicznego. **Gdzie zatem szukać wsparcia? Najlepiej wśród najbliższego otoczenia wychowanka, czyli u rodziców** – przekazać im swoje obawy co do stanu psychicznego dziecka (np. obniżony nastrój), niepokojących zachowań (np. samookaleczanie się). Możesz także zwrócić się do specjalisty i swoje obawy przedstawić pedagogowi szkolnemu, wychowawcy klasy, psychologowi/pedagogowi z poradni psychologiczno-pedagogicznej lub skontaktować się z konsultantem Telefonu dla Rodziców i Nauczycieli w sprawie Bezpieczeństwa Dzieci: 800 100 100 (jeśli czujesz, że zachowanie twojego podopiecznego mu zagraża). **Warto poszukać w otoczeniu kogoś, kto udzieli także tobie wsparcia w tej sytuacji** – może jest ktoś w hufcu (psycholog, pedagog), może ktoś zna zaprzyjaźnionego psychologa lub pedagoga. To bardzo ważne, by zadbać o siebie, nie pozostawać z problemem dziecka samemu.

DZIECKO I MŁODZIEŻ W STRESIE

Jakie zachowania i reakcje mogą pojawiać się u dzieci i młodzieży, która doświadczyła traumy lub silnego stresu wywołanego sytuacją kryzysową czy katastrofą? Niektóre zachowania mogą pojawić się niedługo po wystąpieniu stresora, inne mogą być odroczone w czasie i przebiegać fazowo. Jak długo pewne objawy nie zakłócają typowych dla dzieci w danym wieku aktywności, tak długo **nie należy rozpatrywać ich jako przejawu patologii**, lecz jako normalny proces zdrowienia i stopniowego „dochodzenia do siebie”.

- **Dzieci w wieku 5–11 lat:** drażliwość; płaczliwość; bierność; zachowania agresywne; jawne rywalizowanie z młodszym rodzeństwem; koszmary, lęki nocne lub lęk przed ciemnością; niechęć do szkoły lub zanik zainteresowania szkołą; problemy z koncentracją; dezorientacja (trudność w określeniu daty, miejsca), lęk przed doznaniem krzywdy, przed porzuceniem; ogólny niepokój; poczucie winy oraz przekonanie, że

sytuacja kryzysowa jest skutkiem złego postępowania dziecka; powtarzalne odtwarzanie traumatycznych zdarzeń podczas zabawy. Dodam jeszcze, że w dobie pandemii dzieci mogą się bać, że rodzice zachorują i one zostaną same (szczególnie mogą tak myśleć dzieci, które mają rodziców pracujących w służbie zdrowia).

- **Dzieci w wieku 11–14 lat:** zakłócenia snu; zaburzenia apetytu; buntownicze zachowania w domu; odmowa wykonania obowiązków; bóle głowy i inne nieokreślone bóle; problemy z trawieniem; wykwity skórne; utrata zainteresowania tym, co robią rówieśnicy; lęk przed utratą członków rodziny, przyjaciół; gniew; zaprzeczanie; ogólny niepokój.
- **Młodzież w wieku 14–18 lat:** objawy psychosomatyczne (wyсыпка, problemy z trawieniem, astma); bóle głowy; zaburzenia apetytu i snu; hipochondria; rozkojarzenie, wrażenie „nieobecności”; wycofanie, niechęć do mówienia; u dziewcząt – zaburzenia menstruacyjne; pobudzenie lub spadek poziomu energii; apatia; utrata zainteresowań, w tym także spadek zainteresowania płcią przeciwną; podejmowanie zachowań nieodpowiedzialnych, buntowniczych (red.: w dobie pandemii to może być częste spotykanie się z rówieśnikami bez maseczki, w bliskim kontakcie; niemycie rąk itp.); kłopoty z koncentracją; poczucie winy; lęk przed stratą; tendencja do obwiniania innych za negatywne wydarzenia.

UDZIELANIE POMOCY

Mając powyższą wiedzę, łatwiej zrozumieć, kiedy nasz podopieczny może mierzyć się z silnym stresem i w związku z tym udzielić mu pomocy. Przypominam, że każde z nas może wesprzeć emocjonalnie dziecko, bo nieraz to robiliśmy. Jednocześnie warto przyglądać się samemu sobie i znaleźć odpowiedni czas i miejsce na rozmowę. No właśnie – miejsce, w którym podopieczny nie będzie się bał, że jest podsłuchiwany. Jeżeli nie mieszkasz sam, znajdź takie miejsce na rozmowę, w którym panuje cisza, spokój; przed kamerką nie kręci się nikt z domowników, nie słychać głosów twojej rodziny. To zapewni komfort i bezpieczeństwo dziecku. Jeżeli jesteś gotowy do rozmowy z podopiecznym, jesteś otwarty na poznawanie aktualnych potrzeb dziecka/nastolatka, to umów się z nim, w odpowiednim dla was obojga czasie. **Bądź naturalny – pokazuj swoje emocje, komunikuj się otwarcie, nie udawaj kogoś, kim nie jesteś**, bo w ten sposób „spalisz” całą rozmowę – będziesz niewiarygodny.

W czasie takich wideorozmów spotkałam się z różnymi zachowaniami dzieci. Im młodsze, tym trudniej było im wysiedzieć przed monitorem. Niektóre dzieci prezentowały kolekcję swoich misiów, którą wspólnie omawialiśmy. Inne czasami początkowo były skrupowane, potrzebowały kilku spotkań na „rozkrcenie”. Reakcje na takie „nowe spotkania” są różne i zależne od charakteru dziecka, jego nastroju. **Warto dać sobie czas, wsłuchać się w rozmówcę; poznać jego potrzeby; podążać za dzieckiem czy nastolatkiem.** Warto rozmawiać o pojawiających się emocjach. Często jest tak, że dzieci nie potrafią ich nazwać wprost, bo nie są tego nauczone. Można wtedy przygotować plansze z różnymi „minami” i spróbować wspólnie z dzieckiem nazwać emocje, a później zapytać, które z tych emocji dzisiaj u niego się pojawiły (może być ich kilka). Myślę, że warto zachęcić do obejrzenia filmu „W głowie się nie mieści”, który świetnie pokazuje podstawowe emocje. Warto też próbować nazwać emocje, które pojawiają się na twarzy dziecka lub nastolatka, np.: „Widzę, że jesteś radosny/smutny/zdeenerwowany...”.

Podczas rozmów z dziećmi sama odwołuję się do własnych emocji, opisuję im, co teraz czuję i co chciałabym zrobić,

ale nie mogę ze względu na różne ograniczenia. To czasami otwiera rozmówców.

Z młodszymi dziećmi można rozmawiać przy pomocy pacynki lub misia – dzieci chętnie „zwierzają się” takim postaciom. Można też zaprosić je do zabawy – niech wyciągną swoje zabawki i pokażą nam, jak się nimi bawią. To często daje obraz, w jaki sposób dzieci przeżywają tę sytuację. Jednocześnie jest to możliwość lepszego poznania podopiecznego.

Ze starszymi dziećmi i nastolatkami jest nieco inaczej. Zdarza się, że ktoś nie chce z nami rozmawiać. Uszanuj to, powiedz, że może do ciebie zadzwonić lub napisać wtedy, kiedy będzie gotowy na rozmowę. A może wolałyby do nas napisać, bo nie chce mówić o sobie? **Zapytaj nastolatka, jakie ma oczekiwania w stosunku do ciebie oraz do prowadzonych zbiórek.** Warto też zachęcać do różnych form aktywności, w których wcześniej nastolatek brał udział, do tego, w czym czuł się dobry (czyli wzmacniać jego mocne strony), ale bez wywierania nacisku. Do rozważenia jest zastosowanie metody inscenizacji, stworzenie teatrzyku, nakręcenie filmu – wzbudza to kreatywność i jednocześnie „uwalnia” emocje. Podobną funkcję pełnią różne zajęcia manualne czy plastyczne (malowanie, ugniatanie, lepienie, szycie, majsterkowanie itp.).

Pamiętaj, aby się nie narzucać. Niemniej warto szukać kontaktu co jakiś czas (np. raz na dwa tygodnie), okazywać swoje zainteresowanie wychowankom i w ten sposób pokazać im, że są dla nas ważni.

NA ZAKOŃCZENIE

Na koniec jeszcze kilka wskazówek, dotyczących sposobów radzenia sobie z lękiem, zarówno swoim, jak i podopiecznych (wskazówki można przekazać rodzicom):

- zadbaj o rytuały w życiu: zaplanuj i usystematyzuj swój czas – rób plany dnia;
- zminimalizuj oglądanie, czytanie lub słuchanie wiadomości dotyczących COVID-19 do 1–2 razy w ciągu dnia, w określonych godzinach (najlepiej porannych, żeby „nie nakręcać się” przed snem); zadbaj o rzetelne źródła tych informacji (np. strona WHO);
- znajdź czas na aktywność fizyczną w domu lub poza nim, z zachowaniem bezpieczeństwa;
- zadbaj o swoją dietę – odżywiaj się zdrowo, aby być bardziej odpornym;
- znajdź czas na rozmowę z bliskimi (przez telefon, Skype itp.);
- znajdź sobie kreatywne zajęcia, które będą zajmowały twój umysł (polecam takie zadania dla zuchów i harcerzy, koniecznie niezwiązane ze szkołą);
- pomódl się lub pomedytuj – przynosi to ukojenie;
- naucz się oddychać, czyli brać głęboki wdech i wydech (pomocna może być joga);
- rób to, co zawsze odstresowywało cię w trudnych sytuacjach (joga, spacer, oglądanie filmów, czytanie książek, rozmowa z przyjacielem, dobre jedzenie, słuchanie muzyki itp.);
- zadbaj o swoje potrzeby (dla nastolatków kontakt rówieśniczy jest taką pierwszą potrzebą);
- znajdź w sobie zasoby, swoje mocne strony i pielęgnuj je!

Mam poczucie, że nie wyczerpałam tematu i zapewne pojawi się u was jeszcze mnóstwo pytań. Zachęcam do oglądania webinarów i czytania artykułów na stronie SWPS – Strefa Psyche oraz udziału w naszych harcerskich webinarach. Mnie przypadła do gustu ta forma pracy.

PHM. KLAUDIA SOBALAK

WICEPRZEWODNICZĄCA KSI HUFCA POZNAŃ-NOWE MIASTO
PEDAGOG DWÓCH POZNAŃSKICH
PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNYCH

BIBLIO GRAFIA

- Greenstone, J. L., Sharon C. L., (2004). *Interwencja kryzysowa*. Gdańsk: GWP
- Keselman, L., Ventevogel, P., Stewart, C. L., (2006). *Practical guide of mental health in disaster situations. Module 9: The Emotional Impact of Disaster on Children and Families*, PAHO.
- Janas-Kozik, M., Nowak, M., Jelonek, I., Rowiński, T., (2020). *Jak poradzić sobie w dobie COVID-19? Wskazówki dla rodziców, opiekunów, dzieci, adolescentów i profesjonalistów*. PTP.
- Adamczyk, R., Gronowska, A., Groth, A., Kulczyńska-Maciejewska, A., Kunstman, J., Lis, E., Ochwat, K., Porwan Śramkowski, M., Turza, M., (2020). *Latarnia – pomoc dla pomagających w kryzysie COVID-19*. Poznań: WTTS
- Webinarium SWPS: *Koronawirus. Jak rozmawiać i wspierać dzieci w tym czasie?*, *Koronawirus: Nadzieja i akceptacja w nowej rzeczywistości*.
- Webinarium ZHP: *Wsparcie w czasie epidemii*.

„BUSHCRAFT WEEKENDOWY” OKIEM STAREGO OBOZOWICZA

Wreszcie dowiedziałem się, czym się różni bushcraft od survivalu. Jedno i drugie dotyczy możliwości przeżycia z dala od zdobyczy cywilizacji, ale to drugie nakierowane jest na przeżycie za wszelką cenę, to pierwsze pomyślane jest tak, by być w terenie, ale żyć z naturą i jak najmniej jej szkodzić. Rozumiem rozróżnienie, ale pozostanę przy starym, skautowym i harcerskim słowie „puszczaństwo”.

„Bushcraft weekendowy” – poradnik, podręcznik albo zbiór pomysłów dla osób zainteresowanych bliskim obcowaniem z przyrodą – dostałem do przeczytania z pytaniem, czy nada się on dla drużynowego, chcącego wykorzystywać puszczaństwo w pracy z harcerzami. **Trochę się przyda, ale mam też sporo zastrzeżeń.**

Wiem już po tej lekturze, o co chodzi w filozofii LNT – *leave not trace*. Korzystaj z natury tak, by nie zostawić śladów. Wiedziałem to już wcześniej, praktycznie przez całe moje harcerskie wieloletnie życie, ale nie wiedziałem, że to ma taką fajną, angielską nazwę. Przez to, że angielską, to od razu fajniejszą. Trochę sobie żartuję, mimo że sama filozofia jest godna szacunku, ale z pewnością wiele osób zgodzi się ze mną, że o wiele bardziej ponętny jest buscraft albo woodcraft niż jakieś tam puszczaństwo. Nawiązując do tego, pomarudzę trochę jeszcze o kwestiach językowych. Tekst pod względem redakcji i korekty pozostawia trochę do życzenia i miej-



SCHRONIENIE



DASZEK DWUSPADOWY (TYP A)

Jest najbardziej popularnym układem rozwieszenia dla zestawu hamaka i tarpa. Taka konfiguracja jest najbardziej uniwersalna, sprawdza się także w przypadku węższych tarpów i plandek.

Upalne lato – w tym przypadku tarp warto rozwiesić wysoko, aby zapewnić przewiew.

Chłodniejsze i deszczowe dni – w takich warunkach rozwieś tarp niżej, bliżej hamaka i ziemi.

Szerokość rozstawu zależy od tego, czy chcesz mieć więcej miejsca, czy bardziej zależy ci na tym, by uchronić się od ulewy lub wiatru.

W przypadku mniejszego tarpa, warto rozwiesić go po przekątnej, aby w pełni zapewnić sobie ochronę.

70

SCHRONIENIE



DIAMENT (PLOW POINT)

To prosta i bardzo szybka do rozłożenia konstrukcja przypominająca namiot; wewnątrz jest dużo miejsca. Płachtę przymocujemy do drzewa za górny uchwyt (kółko) na wysokości oczu. Następnie naciągamy resztę i mocujemy śledzie, dwa po bokach i jeden z tyłu.

Rozwieszenie przydatne podczas nagłego załamania pogody. Skutecznie chroni przed zacinającym śniegiem, wiatrem i deszczem niemalże od trzech stron. Warto wybrać drzewo liściaste, które częściowo uchroni nas przed opadem z góry. W razie zmiany kierunku wiatru szybko możemy przesunąć nasze schronienie. Zamiast drzewa można użyć kijka trekkingowego.



71

scami promuje niedobre wzorce. Przymiotnik „scout’owy” zabolął mocno. Jest w książce sporo hermetycznego kodu środowiskowego, używane są pojęcia i nazwy produktów, które nic mi nie mówiły i ich znaczenie nie było wytłumaczone. Być może dla ludzi „z branży” wszystko jest jasne, ale w takim razie nie jestem „z branży” i poradnik nie jest dla mnie. A oceniam, że o biwakowaniu, o terenoznawstwie, o pierwszej pomocy i obozownictwie wiem dużo. Tym bardziej **poradnik nie będzie przydatny osobom, które dopiero szukają wiedzy o tym, jak przeżyć przygodę z lasem.**

Mam zastrzeżenia do treści pod względem bezpieczeństwa pracy wychowawczej. Jako drużynowy raczej nie zdecyduję się,

by dziecka, które zgłasza ból głowy, dać do zjedzenia młode pąki („bazie”) wierzby albo napar z własnoręcznie zebranego bzu czarnego. Mogę poeksperymentować z myciem włosów w wywarze z mydlnicy, ale raczej na własnych włosach, a nie włosach dziewcząt, które mam pod opieką. Śladu po ukąszeniu kleszcza też nie będę wyciskać. I nie będę raczej usuwać żądła osy brzegiem karty kredytowej. Użyję pincety, niezalecanej przez autorów poradnika, tej samej, którą noszę na wypadek spotkania z kleszczem lub drzazgą.

Czy kompasy płynowe, produkowane trzydzieści parę lat temu w komunistycznych Niemczech, są takie złe, to ja bym się sprzeczał, ale kwestia gustu. Ale

porady dotyczące posługiwania się kompasem, by wyznaczyć azymut, są napisane tak, że musiałem bardzo uważnie tekst czytać. Radzę sobie z kompasem i mapą bez problemów, a tu nie było łatwo. No i w końcu po co komu ten azymut, jeżeli dalej nie jest wyjaśnione, co z wyznaczonym azymutem począć... **Pod względem terenoznawstwa poradnik pozostawia trochę do życzenia.** Może, gdy na każdym smartfonie mogą być użyte aplikacje nawigacyjne, terenoznawstwo staje się zbędne, ale piszę te słowa po powrocie z Beskidów, gdzie podczas łążenia po górach stary dobry kompas magnetyczny i papierowa mapa znowu okazały się niezastąpione. Kompas w komórce wskazywał północ z błędem 10–15 stopni...



SCHRONIENIE

KOPERTA (NOŻYCE)

Praktyczny układ, zbudowany na kształt litery C, na letnie nocowanie przy niewielkim ognisku. Chroni przed wiatrem i lekkim deszczem. Ma wydzieloną część od ziemi, chroniącą przed wilgocią. Dobrym pomysłem jest podłożenie pod podłogę suchych liści, uzyskamy dodatkową warstwę izolującą. Taka konstrukcja pozwala siedzieć pod dachem, podziwiać widok i wykonywać część prac obozowych, np. gotowanie.

Do powstania tej konstrukcji nie potrzebujesz śledzi. Wystarczy jedna długa linka, długi drąg (prosta gałąź) położony w zgięciu materiału oraz dwa duże kamienie leżące na rogach. Zamiast dwóch drzew można użyć dwóch kijków trekkingowych. Wadą tego rozwiązania jest to, że osłone od wiatru mamy tylko z jednej strony.



72

SCHRONIENIE

BIVY BAG

To pokrowiec (worek) na śpiwór zapewniający ochronę przed wiatrem, rosą, owadami oraz deszczem. Na rynku dostępnych jest wiele rodzajów, także o rodowodzie wojskowym, z demobilu. Od zupełnie minimalistycznych, wykorzystywanych jako schronienie w sytuacjach awaryjnych, po modele zapewniające dodatkowe udogodnienia, jak kaptur, moskitiery, linki odciągowe, system wentylacji czy srebrna warstwa, która odbija ciepło. Ekwipunek sprawdzi się, gdy nie można zabrać ze sobą namiotu lub gdy potrzebujesz tylko awaryjnego schronienia w razie nieplanowanego noclegu. Śpiwór, bivy bag i matę samopompującą warto zwinąć razem, co przyspieszy rozkładanie.

Zalety: minimalizm, kompaktość i niewielka waga. Wystarczy wyjąć z pokrowca, rozpakować, następnie włożyć materac lub karimatę oraz śpiwór i już można się kłaść.

Minusy: problem skraplania się pary wodnej wewnątrz (kondensacja) oraz wysoka cena.



73

Dobrze jest wyjaśnione i pokazane, jak można zbudować prowizoryczne schronienie w lesie, na różne sposoby, łącznie z budową szalasu, ale to ostatnie wcale nie jest podkreślone najmocniej. I słusznie.

Informacje, jak się spakować, ubrać, co zabrać do plecaka też nie budziły mojego sprzeciwu, choć niczego nowego się nie dowiedziałem. Ale tego nie oczekiwałem...

Zgadzam się, przeważnie, ze wskazówkami i poradami autorów poradnika, jak się przygotowywać do wędrowki i biwakowania, jak na biwaku i podczas wędrowki postępować. Jest kilka rad mocno teoretycznych. Porada o uzdatnianiu wody siarczanem glinu poprzez koagulację zanieczyszczeń spokojnie mogła być pominięta. Zwłaszcza że siarczan glinu rozpuszcza się w wodzie i **może nie być obojętny dla zdrowia.**

Znalazłem kilka ciekawych pomysłów na „polowe” jedzenie. Ze względu na pracowitość raczej nie do realizacji na biwaku podczas harcerskiej wędrowki, ale jeżeli ktoś podczas pobytu w gospodarstwie agroturystycznym będzie miał możliwość poeksperymentowania przy ognisku, niech spróbuje. **Sam nabrałem apetytu na kwiatostany bzu zapiekane w cieście.** Choć – znowu – dopiero gdybym sam bezpiecznie się najadł, częstowałabym bżem moich harcerzy.

Autorom należy się uznanie za zebranie, na stu osiemdziesięciu stronach, mnóstwa informacji. Poradnik stał się przez to mocno przegadany, ale namawiam do kolejnych edycji, z selekcją dotychczasowego materiału pod względem przydatności do założonego celu i z dobrą korektą językową oraz redakcją merytoryczną. Niech to przeczyta ktoś „zielony” w tej branży i niech powie autorom, czego nie rozumie. To właśnie trzeba wyciąć...

KONKLUZJA:

Dla instruktora harcerskiego, zainteresowanego puszczaństwem i mającego w tym zakresie pewne doświadczenie, poradnik może być źródłem paru inspiracji, może dostarczyć kilku konkretnych pomysłów. Dla instruktora nieprzygotowanego w tym zakresie merytorycznie – nie rekomenduję, chyba że najpierw porady i pomysły wykorzysta na sobie – na własne ryzyko i odpowiedzialność.

HM. DARIUSZ BRZUSKA

DRUŻYNOWY, OD ZAWSZE LATEM NA OBOZACH LEŚNYCH, POZA BAZAMI OBOZOWYMI,
CZŁONEK ZESPOŁU DS. BEZPIECZEŃSTWA W ZHP
I ZESPOŁU DS. HAL2020 W ZHP



Paweł Frankowski „Bushcraft weekendowy”

WNIOSKI Z LEKTURY

W marcu tego roku swoje 75-lecie obchodził „Tygodnik Powszechny” – pismo, którego chyba nie trzeba szerzej przedstawiać, mające swoich wiernych czytelników, a nawet autorów wśród instruktorów ZHP. Z okazji pięknego jubileuszu wydarzyło się mniej niż zaplanowano – epidemia skutecznie zablokowała większość inicjatyw – jednak to, co najważniejsze, czyli dziennikarski ślad tej rocznicy, ujrzał światło dzienne.

Szczególnie zaskakujący (ale pozytywnie!) okazał się dodatek historyczny do „Tygodnika”. Zawiera oczywiście to, czego możemy spodziewać się z takiej okazji: jest rys historyczny, są wspomnienia, są sylwetki osób, które swoim słowem kładły kamień węgielny pod krakowskie pismo. Ale to tylko wstęp. Całość specjalnego dodatku przybrała formę „Raportu z przyszłości” i jest pisana z perspektywy roku 2045, czyli roku 100-lecia „Tygodnika Powszechnego”. Dodatek nie zawiera jednak planów rozwoju pisma, jest świetnie napisaną wizją przyszłości naszego świata, z konsekwentnie podtrzymywaną perspektywą historyczną. Wachlarz tematów odzwierciedla główne pytania o dalsze losy ludzkości i naszej planety: świat, człowiek i przyroda, wiara, kultura.

Sam dobór autorów kolejnych tekstów daje gwarancję dobrego stylu i dziennikarskiej rzetelności (jestem świadomy wagi tego słowa w kontekście tekstów futurologicznych): Wojciech Jagielski, ks. Jacek Prusak, Piotr Sikora, Wojciech Brzeziński, Andrzej Chwalba, Michał Kuźmiński i wiele innych znakomitości. Do roli proroków zaangażowano także nieżyjących już autorów: Jerzego Turowicza, Stanisława Lema i ks. Józefa Tischnera, których teksty w „Tygodniku”, niekiedy sprzed

kilkudziesięciu lat, sprawdziły się w kolejnych dziesięcioleciach jako trafne prognozy. W „Raporcie z przyszłości” znajdziemy informacje o tym, jak zmienia się klimat Ziemi, jakie nastąpiły na niej zmiany demograficzne i polityczne, co dał nam rozwój coraz to nowszych technologii, w którym kierunku rozwinęła się medycyna, jest nawet relacja z trzeciego soboru watykańskiego i wzmianka o tym, że prezydentem USA został były zawodnik MMA.

Źródłem ciekawych wniosków dla instruktorów harcerskich, a więc osób działających w strukturze organizacyjnej, ale urzeczywistniających precyzyjnie określoną ideę wychowawczą, są teksty poświęcone wierze chrześcijańskiej oraz kościołowi katolickiemu. Zdając sobie sprawę z delikatności tego zagadnienia i ryzyka traktowania go jako zwierciadła innych procesów społecznych, zwrócę jednak uwagę na szalenie istotne zjawisko: ludzie przyszłości (nie tak znowu odległej) szukają istoty swojej idei, a mając świadomość, że nie mają nawet chwili do stracenia, coraz odważniej odwracają się od skostniałych instytucji i formalnych struktur, w których coraz więcej rytuału, a coraz mniej idei, której miały służyć. Zachęcam do lektury artykułu Piotra Sikory „Dziennik Teologiczny A.D. 2045”. Nie chcąc zdradzać szczegółów, napiszę tylko, że tekst jest zbiorem świetnie poprowadzonych wątków: powrotu chrześcijan do pism i nauk z pierwszych wieków po Chrystusie, rozważań na temat roli chrześcijanina w otoczeniu przyrody, codziennego stylu życia, w tym na przykład jedzenia mięsa, coraz silniejszej woli odkrywania tego, co jest autentyczną ścieżką rozwoju duchowego i odrzucania tego, co jest nie tylko nazbyt rozbudowanym rytuałem, ale też powodującym wiele krzywd zbiorem zakazów i nakazów.

Jako mały smaczek zdradzę, że z perspektywy 2045 roku autor pisze między innymi o tym, że górale „już nie wytrzymali i przegonili księży ciupagami”.

Jaki wniosek z tej lektury można sformułować dla harcerstwa?

Najważniejszy jest taki, że warto wysilić się i spróbować spojrzeć na nasz ruch z historycznej perspektywy. Nie tylko tej przeszłej, ale podobnej do tej, którą przyjęli autorzy „Tygodnika Powszechnego”: jakie będzie harcerstwo za 25 lat? co będzie dawało społeczeństwu? w jaki sposób będzie wzbogacać system powszechnej edukacji? i czy liczebnie harcerstwo choć trochę zbliży się do powszechności? Najlepiej, gdyby był to myślowy wysiłek całej kadry instruktorskiej ZHP z dosłownie potraktowaną naczelną rolą władz naczelnych. Wtedy będzie można przejść do pytania praktycznego: czy już teraz budujemy harcerstwo takie, jakie chcemy widzieć za 25 albo za 40 lat? Czy nasza codzienność, nasze mechanizmy i przyzwyczajenia w działaniu przybliżają nas czy oddalają od tej wizji? Czy budowana z mozołem organizacja, łącznie z jej materialnym zapleczem, pozwoli przyspieszyć rozwój wychowawczego ruchu, czy okaże się ciężarem i zostanie oddolnie „przegoniona ciupagami”?

Miesięcznik „Czuwaj” obiektywnie przedstawia złożoną harcerską rzeczywistość i sędzę, że także jest dobrym miejscem stawiania pytań na temat przyszłości naszego ruchu. Sam przez kilka lat byłem we władzach naczelnych Związku i mam w głowie załączki odpowiedzi. Tym razem wolę jednak poprzestać na samych pytaniach albo nawet ograniczyć się do zachęty, żeby przeczytać „Raport z przyszłości” i spróbować zapożyczyć od autorów „Tygodnika Powszechnego” tę świetną historyczną perspektywę – coś, co można spokojnie kopiować, zabierać i naśladować. Naprawdę warto!

HM. PAWEŁ CHMIELEWSKI

Dawno, dawno temu... Czy nie była to wiosna roku 1994? Zaprosił mnie na rozmowę Naczelnik ZHP. Pracowałem wtedy w Głównej Kwaterze, odtwarzając Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty”, którą to firmę zlikwidowano, a która okazała się potrzebna w nowych czasach w nowym ustroju i przy szybko modyfikującej się organizacji. Wydawnictwo, które przynosiło skromne zyski i zatrudniało równie skromne grono pracowników, po jakimś czasie ku mojemu największemu zdziwieniu zlikwidowano. Ale to całkiem inna historia warta kiedyś opisania.

Zaprosił mnie więc naczelnik Paclawski, postawił przede mną kawę i zapytał: – Adam, czy zechciałbyś zostać naczelnym redaktorem „Czuwaj”? – Zdziwiłem się ogromnie, bo w głowie miałem pomysły związane z wydawaniem kolejnych książek. A nasz instruktorski miesięcznik miał się, moim zdaniem, zupełnie dobrze. – Wiesz, Ala, naczelną, zmienia pracę. Nie to jest jednak najważniejsze. – Zaciekałem się. – Widzisz – powiedział druż Naczelnik – chciałbym, aby pismo się zmieniło. – I opowiedział mi, na czym mu najbardziej zależy.

Do tej pory (a pismo wychodziło od kilku lat) w „Czuwaj” bardzo grzecznie, bezkrytycznie prezentowano pracę Związku Harcerstwa Polskiego. Bezkrytycznie, czyli po prostu nudno. To trzeba zmienić! Rzeczywiście. Pisałem do „Czuwaj” krótkie felietony, zatytułowane „Wężykiem”. Budziły one zainteresowanie, gdyż starałem się w nich uszczypliwie pisać o problemach Związku. Ale poza tym pismo było grzeczne aż do przesady. Może z powodu owego „Wężyka”, może



BYŁEM NACZELNYM „CZUWAJ”

dlatego, iż Naczelnik pamiętał moje czasami kontrowersyjne teksty sprzed kilku lat z „Drużyny – Na Tropie”? W każdym razie postawił zadanie: – Próbuj zmieniać naszych instruktorów, publikuj różne, także krytyczne, materiały. – Zapewnił także, że nie będzie się wtrącał do tego, jak redaguję pismo. Pomyślałem, zgodziłem się.

Ku mojej radości druh Ryszard zapewnił mi (a niedługo nam, bo do redakcji doszła Halina Jankowska „Misia”) dobre warunki pracy. Otrzymaliśmy duże pomieszczenie na redakcję. Byłem zapraszany na najważniejsze imprezy organizacji. Brałem udział nie tylko w spotkaniach Rady Naczelnej, ale także we wszystkich posiedzeniach Głównej Kwatery. Wiedziałem, bardzo dokładnie nie wiedziałem, co się dzieje w harcerstwie na szczeblu centralnym. Nie da się ukryć – bez wahania zabierałem głos na spotkaniach GK, byłem więc dodatkowym, takim zupełnie nieformalnym członkiem tego gremium.

Szybko też zorganizowałem (czy też zorganizowałem się) zespół współpracowników z wielu chorągwi. To oni mniej i bardziej systematycznie pisali, jak w terenie funkcjonuje nasz Związek. A czasy były trudne, reforma w ZHP dokonywana była powoli. W którymś momencie zwrócono mi uwagę: – Adam, czy rzeczywiście w jednym numerze musisz zamieszczać trzy teksty o picu alkoholu przez naszą kadrę?

Tak, na pewno przesadziłem. Ale ten problem (jak i wiele innych) istniał.

Prowadzenie pisma, które z jednej strony prezentuje osiągnięcia organizacji, ale z drugiej strony jej widoczne braki, to trochę jak chodzenie po linie. Gdy się chodzi za długo, musi dojść do upadku. Spadłem więc, fakt, że mało elegancko, ale nie miejsce tu, by uzalać się nad sobą.

Do końca życia będę pamiętał, czego wymagał ode mnie naczelnik Paclawski: – Rób prawdziwe pismo, pokazuj w nim prawdziwą organizację. I nie martw się, że (jak dziś mówią w jednej z radiowych audycji) prawda nas zaboli.

Do dziś się cieszę, że za moich czasów, pracując na etacie Głównej Kwatery, byłem autentycznym niezależnym i samodzielnym redaktorem naczelnym miesięcznika „Czuwaj”. Powtarzam: na etacie.

HM. ADAM CZETYWTYŃSKI

PS Dziś co prawda nasz naczelny także kieruje „Czuwaj” zgodnie z własną koncepcją, ale to i owo się zmieniło. Druh Grzegorz za redagowanie i łamanie pisma nie dostaje ani grosza (często do wydawania „Czuwaj” dokłada), nie jest zapraszany na zbiórki Rady Naczelnej i spotkania Głównej Kwatery. Nawet w minionym zjeździe nadzwyczajnym redakcja nie miała szans uczestniczyć. Mogliśmy obrady obejrzeć sobie w relacji internetowej. Takie dla harcerskiego dziennikarstwa smutne czasy.

GIEKO, PRZEPRASZAM PODWÓJNIE

Mam mieszane uczucia. Niby jestem szczęśliwy, ponieważ po raz pierwszy od wielu (chyba 18) lat Rada Naczelna ZHP zechciała poświęcić chwilę uwagi miesięcznikowi „Czuwaj”. Ale smucę się też, bo zrobiłem Naczelnictwu naszego Związku kłopot. Dlaczego? Ponieważ rada, oceniając ubiegłoroczną pracę Naczelniczki i GK, do negatywów jej – Głównej Kwatery – działalności wpisała: *Nieobiektywne przedstawianie harcerskiej rzeczywistości przez miesięcznik Czuwaj.*

Chciałem dać sobie spokój, bo przecież tyle tęgich głów na przestrzeni wieków pisało o braku czegoś takiego jak „obiektywizm”, jednak miałem wyrzuty sumienia, że zrobiłem Głównej Kwaterze kłopot...

Nie wiedziałem, o co chodzi twórcom oceny naszego instruktorskiego pisma, na szczęście miałem pierwotny projekt tego zapisu, w którym doprecyzowano tę negatywną ocenę tak: *krytyka wnioskodawców zjazdu nadzwyczajnego, przedstawianie działań tylko z jednego punktu widzenia, brak pluralizmu ideowego, reklama głównie działań GK.*

Aaa, czyli chodzi przede wszystkim o zjazd nadzwyczajny!!! Pomijam dwa ostatnie stwierdzenia, bo to chyba pomyłka – przecież w zakresie idei nie ma w Związku rozbieżności (na szczęście), a z reklam to dajemy głównie reklamy baz oraz sklepów harcerskich. No więc zjazd nadzwyczajny – to jest problem!

OK, zatem czym prędzej sięgnąłem do numeru zjazdowego „Czuwaj”, czyli 10/2019. Podchodząc do niego obiektywnie (jednak lubię coraz bardziej to słowo), powinniśmy mieć przedstawione w nim głosy wnioskodawców i głosy członków Głównej Kwatery. O, to byłoby sprawiedliwie i dziennikarsko rzetelnie. A jak jest? Sprawdzam!

Okładka zjazdowa – logotyp obiektywnie (hihi) ładny. Na trójce wspólny list Przewodniczącego i Naczelniczki. Ale nie na temat. Pomijam kolejne strony. Jest! Strona 13 – zaczyna się zjazdowy temat numeru. Wstęp redakcyjny, w którym zasadniczo zachęcamy do zapoznania się z materiałami zjazdowymi, czyli wygląda, że jest „obiektywnie”. Oj, ale ten koniec: „Bo warto być świadomą instruktorką, świadomym instruktorem ZHP. Warto mieć wyrobione własne zdanie”. No warto, warto, tak w redakcji uważamy, ale czy to nie jest przypadkiem opowiadanie się po którejś ze stron, gdy zachęcamy, aby nie ulegać jednostronnym argumentom, aby myśleć? Hmmm...

Idę dalej. Decyzja Przewodniczącego ZHP o zwołaniu zjazdu. Właściwie nie można mieć zastrzeżeń, przecież to oficjalny dokument, prawda? Dalej list przewodniczącego i... I nie wypada mi nawet zastanawiać się, czy jest „obiektywny”. Zresztą w mojej historii redagowania „Czuwaj” nigdy (!) nie odmówiłem publikacji jakiegokolwiek materiału żadnej z władz – no bo jak, miałbym cenzurować przewodniczącego czy naczelniczkę? Absurd, prawda?

Dalej bardzo obszerne fragmenty ze strony sześciora komendantów chorągwi – wnioskodawców zjazdu nadzwyczajnego. Ale, moment, moment, dlaczego w „Czuwaj” znalazł się taki materiał? Czytam wprowadzenie, aha, już sobie przypominam: zwróciłem się do jednego z tych komendantów z prośbą o przeprowadzenie wywiadu bądź o odpowiedzenie na kilka pytań, potem okazało się, że odpowiedzi mają być wspólne (całej szóstki), no ale mimo ponagleń nie dostałem odpowiedzi, więc puściliśmy oryginalne posty skopiowane ze strony na FB. Fakt, sporo tego wyszło – sześć bitych stron zarzutów. I miejscami mocnych, bardzo mocnych. Ale przecież to zrozumiałe – jak ma inaczej wyglądać uzasadnienie wniosku o skrócenie kadencji, prawda?

Następnie trzy strony z analizą sytuacji autorstwa hm. Dariusza Potasznika, członka Rady Naczelnej. Jak dla mnie napisane fajnie, z dystansem, chłodną głową. Ale może się mylę?

Kolejne cztery strony. Były (wielokrotnie, nie liczę) członek GK, wicenaczelnik, były wiceprzewodniczący hm. Jacek Smura. Ooo, Jacek pisze ostro. Jednoznacznie potępia wnioskodawców, pisząc o „grze o tron”. Cztery strony skrajnie „nieobiektywnego” artykułu.

A, bym zapomniał, jeszcze hm. Paweł Chmielewski o kwestiach systemowych, bazując na zewnętrznych doświadczeniach (np. samorządowych czy unijnych). Po Jacku to zupełnie nudno i „obiektywnie”. Słabo, jak na koniec tak ważnego tematu numeru.

No dobrze, czas na rachunek sumienia. Pomijając suchy wstępniak, dokumenty i oficjałki (decyzja i list Przewodniczącego ZHP) oraz obiektywne, czyli nudne, teksty (Dariusz Potasznik, Paweł Chmielewski), zostaje nam ostry jak brzytwa tekst Jacka Smury (cztery strony) i sześć stron pełnych zarzutów wnioskodawców do Głównej Kwatery. No a gdzie wypowiedź Głównej Kwatery w swojej obronie? Gdzie merytoryczne ustosunkowanie się do tych sześciu stron? No gdzie? Hmmm?

Cóż, trzeba czasem posypać głowę popiołem i przyznać się do błędu. Tak, ma rację Rada Naczelna – to było nieobiektywne przedstawienie sytuacji przedjazdowej, zdecydowanie zabrakło w niej miejsca dla Naczelniczki ZHP i Głównej Kwatery.

Naczelniczko, członkowie GK – bardzo Was za to przepraszam, podwójnie. Bo nie dość, że nie zachowałem równości i nie dałem się Wam wypowiedzieć w numerze przedjazdowym, to jeszcze za to zostaliście negatywnie ocenieni. Bardzo przepraszam!

HM. GRZEGORZ CAŁEK

PS A może źle myślę? Drodzy Czytelnicy, sprawdźcie sami, wyróbcie sobie własne zdanie – zajrzyjcie tutaj: <https://czuwaj.pl/pliki/>.

PRENUMERATA

2020



Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
twitter.com/CzuwajZHP
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Tadeusz Perzanowski
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPLĄT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adyustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
600 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.